

## SKŁAD REPREZENTACJI SEJMOWEJ

### W NIEKTÓRYCH PAŃSTWACH EUROPEJSKICH.

Zmiany zachodzące w konstytucyjnych urządzeniach państw, muszą obchodzić nietylko czytelnika dzienników, lecz i każdego oświeconego człowieka. Zmiany takie nie mogą być obojętne i dla tych co się teoretycznie zajmują Ekonomiką; a gdy dopiero później wychodzące dzieła obraz podobnych zmian podają, przeto sądzimy, iż zestawienie ich razem może się przydać naszym czytelnikom.

#### I. Niemcy.

A. Konstytucja Państwa. 9882 kwadr. mil, 40.200.000 mieszkańców. Konstytucja z 16 kwietnia 1871 r., Prawo wyborcze z 31 maja 1869 r.

*Parlament.* W każdym państwie należącym do Związku wybiera się średnio jeden deputowany na 100.000 dusz. Liczba deputowanych wynosi 382. Z tego przypada na Prusy 235, Bawarię 48, Saxonję 23, Württemberg 17, Baden 14, Hessję 9, Meklemburg-Schwerin 6, Sax-Wejmar 3, Meklemburg-Strelitz 1, Oldenburg 3, Brunzwig 3, Sax-Meiningen 2, Sax-Altenburg 1, Sax-Koburg-Gotha 2, Anhalt 2, oba Schwarzburgi po 1, Waldeck 1, oba Reuss 1, Schaumburg-Lippe po 1, Lippe 1, Lauenburg 1, Lubekę 1, Bremę 1, Hamburg 3.

Wyborcą jest każdy Niemiec, który skończył 25 lat życia.

Żołnierze armji i marynarki mogą wybierać tylko póki się znajdują pod chorągwią. Wyłączeni są od wybierania: 1) osoby zostające pod opieką lub kuratelą; 2) osoby, co do których majątku ogłoszono postępowanie sądowe lub bankructwo, a to przez czas trwania przewodu sądowego; 3) osoby pobierające wsparcie z publicznych lub gminnych

kas, jako téż takie, które je pobierały na rok przed wyborami; 4) osoby które z mocy wyroku utraciły używanie praw politycznych, a to na czas trwania wyroku, chyba że im te prawa wrócono. Wybory są bezpośrednie.

Posłem może być każdy Niemiec żyjący na ziemi związkowej, liczący lat 25, należący do jednego z państw związkowych o ile od udziału w wyborach nie jest wyłączony. Urzędnicy nie potrzebują urlopu dla wejścia do parlamentu. Nikt nie może być spólcześnie członkiem parlamentu i rady związkowej.

Perjod wyborczy co 3 lata. Głosowanie tajemne. Wybór następuje po otrzymaniu bezwzględnej większości głosów danych w okręgu wyborczym.

B. Państwa Związkowe. 1) Prusy i Lauenburg, 6.387,632 kwadr. mil, 24.043.296 mieszkańców. Konstytucja z 31 stycznia 1850 roku, artykuły 65—74, prawo z 7 maja 1853 r.; ordynacja królewska z 12 paźdz. 1854 r., ordynacja z 30 maja 1849 r.

*Izba wyższa* podług ordynacji król. z 12 paźdz. 1854 r. składa się: 1) z książąt domu królewskiego jeżeli ich król powoła (co się dotychczas nie zdarzyło; 2) z członków dziedzicznych: *a*) naczelnika domu Hohenzollern-Sigmaringen, *b*) wyższej szlachty (1868 r. wykazano 19 naczelników rodzin jako uprawnionych do tego), *c*) z książąt, hrabiów i panów wyższej szlachty powoływanych według ordynacji z 3 lutego 1847 r. (kurja panów), *d*) z takich którym król udzielił dziedziczne prawo do krzesła i głosu; 3) na dożywotnich członków król może powoływać: *a*) posiadających cztery wielkie urzędy krajowe w królestwie Pruskiem, *b*) pojedyncze osoby szcycące się zaufaniem (Syndycy koronni), *c*) osoby zalecone; prawo zaś prezentowania czyli zalecania mają: *aa*) kapituły (Domstifter) brandenburska, merseburska, naumburska; *bb*) hrabiowie osiadli na dobrach rycerskich i tworzący w każdej prowincji związek (Verband); *cc*) rodziny wyższe, którym król te prawo udzielił (dotychczas 11); *dd*) właściciele ziemscy (prezentują od 1865 r. 90 członków); *ee*) każdy uniwersytet pruski; *ff*) miasta którym król to prawo udzielił (obecnie 40 miast).

*Izba niższa* składa się z samych wybranych członków; obecnie jest ich 432. Okręgi wyborcze prawem są opisane.

Każdy Prusak po ukończeniu lat 25 życia i mający prawo do wyborów gminnych w tej gminie w której osiadł, jest tém samém *prawym* *wyborcą*. Na 250 dusz przypada jeden wyborca. Pra-wyborcy dzielą się na trzy klasy podług wysokości płaconych podatków bezpośrednich, tak że na każdą klasę przypada  $\frac{1}{3}$  ogólnej sumy podatkowej ciężającej na

wszystkich praw wyborcach. Każda klasa wybiera osobno  $\frac{1}{3}$  mających się wybrać wyborców. Każdy prawyborca może być obrany wyborcą. Na posła może być wybrany każdy Prusak który ukończył 30 lat życia, nie postradał praw obywatelskich i od lat 3 należy do składu Monarchji pruskiej. Urzędnicy nie potrzebują urlopu dla wejścia do Izby. Wybory odbywają się na lat 3 za pomocą składania głosu do protokołu.

Lauenburg (21,29 kwad. mil, 49.978 mieszkańców), który dotychczas tylko z dynastją jest złączony, ma osobną reprezentacją składającą się z 15 wybranych posłów, dziedzicznego marszałka i dwóch landratów.

3) **Królestwo Bawarskie.** 1360 kwadr. mil, 4.824.421 mieszkańców. Ustawa rządowa z 24 maja 1818 r., Tytuł VI, Prawo z 4 czerwca 1848 r.

Izba wyższa składa się: *a)* z pełnoletnich książąt domu królewskiego; *b)* z piastujących 4 urzędy koronne; *c)* z obu arcybiskupów, biskupa mianowanego przez króla i prezesa głównego konsystorza ewangelickiego; *d)* z członków dożywotnich mianowanych przez króla z pomiędzy szlachty, płacących przynajmniej 300 flor. podatku ziemskiego.

Izba niższa powstaje z wyborów. Na 31500 dusz przypada jeden poseł. Rząd rozdziela liczbę posłów na każdy powiat. W każdym powiecie tworzy się 4—6 okręgów wyborczych podług rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych.

Prawyborcą może być każdy pełnoletni poddany bawarski płacący podatki bezpośrednio. Nie liczą się tu ci, którzy za fałszerstwo, oszustwo, kradzież lub deficyt ulegli wyrokowi sądowemu. Na 500 dusz przypada jeden wyborca. (63 wyborców z których  $\frac{2}{3}$  powinno być obecnych wybierają posła).

Wyborcą może zostać każdy poddany bawarski po skończeniu lat 25. Musi być osiadłym w okręgu wyborczym. Posłem może zostać wyborca mający lat 30. Można być wybranym i w innym nietylko w swoim okręgu wyborczym. Wybranym urzędnikom nie można odmawiać urlopu.

Wybory na lat 6. Sporządza się piśmienny protokół wyboru w obu rządzach. Wybrani powinni mieć bezwarunkową większość głosów za sobą.

3) **Królestwo Saskie.** 271  $\frac{1}{2}$  milkw., 2.237.192 mieszkańców. Ustawa rządowa z 4 września 1831 r. Prawo z 19 października 1861 r. Prawo wyborcze z tegoż dnia w 88 §§.

Izba wyższa składa się: *a)* z pełnoletnich książąt domu królewskiego; *b)* z właścicieli większych posiadłości; *c)* z posłów od rozmaitych

zakładów; *d*) 1-go posła od uniwersytetu; *e*) z ewangelickiego kaznodziei dworu; *f*) z superintendenta z Lipska; *g*) z 12 wybranych dożywotnich posiadaczy dóbr rycerskich (wybierają ich posiadacze podobnych dóbr; ażeby zostać wybranym, trzeba przynajmniej od 3-ich lat być właścicielem lub też przez spadek dobra dziedziczyć — majątek zaś powinien przynajmniej 2000 talarów dawać czystego dochodu rocznie); *h*) z 10 mianowanych przez króla dożywotnich posiadaczy dóbr rycerskich; *i*) z wyższych urzędników magistratów miast Drezna, Lipska, oraz 6 innych miast przez króla oznaczonych.

Izba niższa liczy: *a*) 20 deputowanych od posiadaczy dóbr rycerskich; *b*) 25 deputowanych z miast, które król wyznacza; *c*) 25 deputowanych ze stanu włościańskiego; *d*) 10 deputowanych ze stanu przemysłowego i handlującego.

Prawo wyborcze zawiera następujące punkta: Odnosnie do *a*) wybory bezpośrednie; odnosnie do *b*) wybory pośrednie przez pra-wyborców; na 500 mieszkańców 1 prawyborca, który powinien być osiadłym w gminie albo płacić 2—3 talarów podatku gruntowego; odnosnie do *c*) podobnie jak pod *b*); odnosnie do *d*) tworzy się 5 okręgów; z pomiędzy 18—24 pierwotnych wyborców wybiera się 2 deputowanych.

Wybieralnym odnosnie do *a*) jest kto odziedziczył dobra rycerskie, dające najmniej 600 talarów czystego dochodu; odnosnie do *b*) pierwotny wyborca powinien płacić przynajmniej 10 talarów podatku ziemskiego (lub osobistego), należeć do gminy; poseł zaś powinien od 3 lat być osiadłym w okręgu wyborczym lub członkiem gminy i płacić 10—15 talarów podatku; odnosnie do *c*) podobnie jak pod *b*); poseł powinien od lat 3 płacić najmniej 20 talarów rocznie podatku z ziemi; odnosnie do *d*) posłami mogą być tylko ci co ukończyli lat 30 i lat 3 w kraju mieszkają. Urzędnicy wybrani na posłów potrzebują zezwolenia swojej władzy.

Co 3 lata wychodzi  $\frac{1}{3}$  posłów. Wybory odbywają się tajemnie na piśmie. Przy wyborze pierwotnych wyborców (t. j. takich którzy posłów wybierają) rozstrzyga względna, przy wyborze posłów bezwzględna większość.

4) Królestwo Württembergskie. 354,28 kwadr. mil, 1.778.396 mieszkańców. Ustawa rządowa z 25 września 1819 r., oraz prawo zmieniające niektóre paragrafy ustawy; także prawo z 1868 r. dotyczące wyborów w miastach i okręgach.

Izba wyższa składa się: *a*) z pełnoletnich książąt domu królewskiego; *b*) z naczelników rodzin książęcych i hrabiowskich, oraz przedstawicieli takich okręgów które niegdyś miały głos na sejm rzeszy; *c*) z człon-

ków mianowanych przez króla dziedzicznie lub dożywotnio. Członkami dziedzicznymi mianowani są ci z pomiędzy wyższej szlachty, którzy z majątku pobierają rocznie 6000 florenów. Dożywotnimi zostają znakomitsi obywatele, bez względu na ród i majątek. Liczba mianowanych członków nie powinna przewyższać trzeciej części reszty panów.

Izba poselska składa się: *a)* z 13 członków rodzin szlacheckich; mogą wybierać immatrykulowani właściciele dóbr rycerskich; mogą być wybrani członkowie takichże rodzin; *b)* z 6 generalnych superintendentów protestanckich; *c)* z biskupa, członka wybranego przez kapitułę i najstarszego dziekana katolickiego; *d)* z kanclerza uniwersytetu; *e)* z deputowanych od 7 miast i okręgów administracyjnych. Na wyborach z miast i okręgów mogą wybierać wszyscy obywatele württembergscy zamieszkali w okręgu wyborczym, mający skończonych lat 25, nie karani za zbrodnie, nie mający nad sobą opieki i nie pobierający wsparcia z kasy ubogich.

Ażebymy być wybranym, potrzebne są te same przymioty co i dla wyborcy, a nadto ukończonych lat 30. Urzędnicy w okręgach swojego urzędowania, a duchowni w okręgu swojego zamieszkania nie mogą być wybrani; prócz tego potrzebują zatwierdzenia swoich zwierzchników.

Perjod wyborczy co lat 6. Wybory dokonywają się za pomocą tajnego głosowania, bezpośrednio i według bezwarunkowej większości. Wybór jest ważny jeżeli przynajmniej większa połowa wyborców dała głosy.

5) **Wielkie księstwo Badeńskie.** 278,4<sup>o</sup> kwad. mil, 1.434.699 mieszkańców. Ustawa rządowa z 22 sierpnia 1818 r. Nadto prawa z 1849 i 1867.

W izbie wyższej zasiadają: *a)* książęta rodziny wielko-książęcej; *b)* naczelnicy wyższych rodzin; *c)* arcybiskup frejburgski i duchowny ewangelicki mianowany przez wielkiego księcia dożywotnim członkiem; *d)* 8 deputowanych od szlachty posiadającej własność ziemską (wybierani są na lat 8; połowa ich co lat 4 wychodzi); *e)* 2 deputowanych od uniwersytetu (wybierani są na lat 4 z grona profesorów zwyczajnych, ludzi uczonych lub urzędników); *f)* i najwyżej 8 osób mianowanych przez wielkiego księcia.

Izba poselska składa się z 63 posłów; z tych 22 przypada na 14 miast, a 41 z 41 okręgów wyborczych. Wybory są pośrednie. Prawo do głosowania ma każdy w okręgu wyborczym osiadły, który ukończył lat 25 życia.

Ażebym być wybranym, trzeba mieć skończonych lat 30 i stale mieszkać w W. Księstwie. Od 1840 przypuszczeni są do wyborów i niechrześcijanie; od 1867 zniesiono wszelki cenzus.

Wybory odbywają się co lat 8; co 2 lata  $\frac{1}{4}$  posłów wychodzi. Przy wyborach wyborców rozstrzyga względna, przy wyborze na posłów bezwzględna większość; przy wyborze tych ostatnich powinno się znajdować przynajmniej  $\frac{3}{4}$  wyborców i głosowanie jest tajne. Przy wyborze wyborców głosy dają się do protokołu.

6) Wielkie Księstwo Hesse. 139,64 kwadr. mil, 823.138 mieszkańców. Ustawa rządowa z 18 grudnia 1820 r. Prawo z 6 września 1856 r.

Izba wyższa składa się: 1) z książąt domu panującego; 2) naczelników wyższych rodzin; 3) seniora rodziny baronów Riedesel; 4) z katolickiego biskupa; 5) z duchownego protestanckiego, którego król na dożywocie mianuje; 6) z kanclerza uniwersytetu; 7) z obywateli których książę na dożywocie powołuje (nie więcej nad 10 członków).

Izba niższa składa się: 1) z 6 deputowanych wybieranych przez szlachtę osiadłą; 2) z 10 deputowanych od oznaczonych miast używających szczególnego prawa wyborczego; 3) z 34 deputowanych wybieranych przez resztę miast i gminy wiejskie.

Prawyborcami *ad 2 i 3* są obywatele którzy skończyli lat 25 i płacą osobisty podatek (wyłączeni są karani i pobierający wsparcie).

Na wyborców mogą być wybierani tylko ci, którzy są w gminie osiadli i płacą podatek dochodzący 118 flor. Na deputowanego wybierany bywa kto płaci 550 flor. podatku (albo pobiera 1000 flor. pensji, lub też ma 1000 flor. procentu od papierów hesskich). Pewna liczba urzędników wyłączona jest od wybieralności. Inni potrzebują urlopu od swojej władzy. (Prawo z 1856 r.).

Wybory co lat 6. Wybory na wyborców odbywają się piśmiennie lub ustnie. Wybór posłów piśmienny i tajny. Dla ważności potrzeba, żeby głosowało przynajmniej  $\frac{2}{3}$  mających prawo do głosowania. (Jeżeli brak tej liczby, następuje powtórny wybór).

7) Wielkie Księstwo Meklemburg-Schweryńskie i Strelitzkie. 293,34 kwadr. mil, 659.388 mieszkańców. Według przywróconej w 1850 r. średniowiecznej ustawy stanowej ludność rozdziela się na stan rycerski i wiejski. Do stanu rycerskiego należą obywatele osiadli w księstwach i posiadający dobra rycerskie (około 700); deputowani od magistratów 38 meklemburg-szweryńskich i 7 meklemburg-strelitzkich miast. Szczególne stanowisko w sejmie ma Rostock. Nie wchodzi do sejmu: Wismar, księstwo Ratzeburg, Neustrelitz.

8) **Wielkie Księstwo Sasko-Wejmarskie.** 65<sup>3</sup>/<sub>5</sub> kwadr. mil, 283.044 mieszkańców. Prawo o reprezentacji z 1850 r. Prawo wyborcze z 1852 r.

Sejm składa się z jednej izby liczącej 31 deputowanych; z tego przypada na dawną szlachtę 1; na właścicieli mających najmniej 1000 talarów rocznej renty 4; na obywateli mających z innych źródeł niż ziemia przynajmniej 1000 talarów rocznego dochodu 5, a 21 wybierają wszyscy pełnoletni mieszkańcy księstwa. Tych ostatnich wybierają pośrednio, t. j. drudzy wyborcy (jakich znów przypada 1 na 400 dusz). Ażeby być wybranym trzeba oprócz nieskazitelności i samoistności mieć 30 lat wieku. Wybory co lat 3. Głosowanie tajne.

9) **Wielkie Księstwo Oldenburgskie.** 115,30 kwad. mil, 315.622 mieszkańców. Ustawa z 1852 r.

Jest tylko jedna izba, do której posłów wybierają wyborcy (t. j. wybory są pośrednie). Prawyborcy (każdy liczący 25 lat życia i z innych względów nie wyłączony) wybierają z 300 dusz 1 wyborcę, a wyborcy z 6000 dusz jednego posła. Prawyborcy wybierają trzema klasami, każda klasa <sup>1</sup>/<sub>3</sub> wyborców swojego okręgu. Zasadą rozdziału na klasy jest wysokość opłacanego podatku. Głosowanie tajne. Okres wyborczy trzechletni.

10) **Księstwo Brunszwickie.** 68 kw. mil, 303.401 mieszkańców. Ustawa z 1832 r. Prawo wyborcze z 1851.

Sejm składa się z jednej izby liczącej 46 deputowanych. Z téj liczby 12 przypada na gminy wiejskie, 10 na gminy miejskie. Tu wybory są podwójne. Najwyżej opodatkowani wysyłają 21; duchowieństwo ewangelickie 3. W obu razach wybory są bezpośrednie, wybór publiczny, głosy składają się do protokołu. Perjod wyborczy co lat 6. Co trzy lata wychodzi połowa posłów.

11) **Księstwo Sasko-Meiningeńskie.** 43 mil kwad., 180.335 mieszkańców. Ustawa z 1829 r. Prawo wyborcze 1853 r. Sejm składa 24 deputowanych, z téj liczby książę mianuje 2, więksi właściciele ziemscy 6 (wybór bezpośredni) miasta wysyłają 8 i lud wiejski 8 (wybór pośredni). Perjod wyborczy co lat 6, głosowanie tajne.

12) **Księstwo Sasko-Altenburgskie.** 24 mil kwad., 141.426 mieszkańców. Ustawa z 1831 r. Prawo wyborcze z 1856 r. Sejm składa się z 25 deputowanych. Po 8 wybierają właściciele ziemscy, miasta i lud wiejski. Jednego wysyła ludność fabryczna i handlująca na lat 9; co 3 lata wychodzi <sup>1</sup>/<sub>3</sub> część posłów.

13) **Księstwo Anhalt.** 43 mil kw., 197.050 mieszkańców. Ustawa z 1859 r.

Sejm składa się z 12 przedstawicieli miast, 12 z gmin wiejskich i 12 od szlachty. Każda rodzina z pomiędzy wyższej szlachty wybiera z pośród siebie jednego przedstawiciela. W miastach magistraty i rady miejskie wybierają od siebie; a posłów od włościan wybierają sołtysi. Wybory co lat 6.

14) **Księstwo Koburg-Gotha.** 35<sub>,8</sub> mil kw., 168.735 mieszkańców. Ustawa z 1852 r.

Osobny sejm dla Koburskiego składa się z 11, a dla Gotajskiego z 19 posłów. Do sejmu spólnego wysyła pierwsze 7, drugie 14 członków wybranych przez sejmy szczególne. Wybory co lat 6.

15) **Księstwo Schwarzburg-Rudolstadt.** 17 $\frac{1}{2}$  mil kw. i 75.074 mieszkańców. Ustawa z 1854 r.

Sejm składa się z 16 deputowanych: 3 wysyłają więksi właściciele ziemscy; 5 większe miasta, 8 mniejsze miasta i lud wiejski. Wybory co lat 6.

16) **Księstwo Schwarzburg-Sondershausen.** 15<sub>,7</sub> mil kw., 67.500 mieszkańców. Ustawa z 1849, zmieniana w 1852 i 1854.

Sejm składa się z 19 deputowanych; 4 mianuje książę na dożywocie, 5 wysyłają najwyżej opodatkowani; 10 z ogólnych wyborów. Perjod wyborczy co lat 4.

17) **Księstwo Waldeck.** 20 $\frac{1}{2}$  mii kw., 56.805 mieszkańców. Ustawa z 1852 r.

Sejm składa się z 15 posłów (12 z Waldecku, a 3 z Pymontu). Wybory podwójne. Połowę wyborców mianują urzędy gminne, a połowę mieszkańcy. Wybory co lat 3.

18) **Księstwo Reuss-Greiz.** 4<sub>,99</sub> mil kw.; 43 889 mieszkańców.

Sejm czyli raczej średniowieczne stany składają się z przedstawicieli szlachty, obu miast i stanu wiejskiego, który wysyła tak zwanych doradców (consulenten).

19) **Księstwo Reuss-Schleiz.** 15<sub>,06</sub> mil kwad., 88.097 mieszkańców. Ustawa z 1852, zmieniona w 1856 r.

Sejm składa się z książęcego posiadacza Reuss-Köstrizer lub jego przedstawiciela, z 3 posłów od szlachty, z 6 wysyłanych przez miasta i 3 mianowanych przez resztę gmin. Perjod wyborczy co lat 3.

20) **Księstwo Schaumburg-Lippe.** 8<sub>,05</sub> mil kwad., 31.186 mieszkańców.

Sejm podług prawa z 1816 r. powinien się składać: z posiadaczy dóbr szlacheckich, 4 deputowanych od miast i miasteczek, 6 z klasy urzędniczej. A zresztą rząd powinien być patryarchalno-absolutny.



21) **Księstwo Lippe-Detmold.** 20<sub>60</sub> mil kw., 111.362 mieszkańców. Ustawa z 1837 r. i rozporządzenie książęce z 1853 r.

Karykatura dwuizbowego systemu. Szlachta z 23 majątków mających do tego prawo, wybiera 7 deputowanych (5 ze szlachty, a 2 ze stanu miejskiego), stanowiących pierwszą kurję. Miasta i wsie wybierają pośrednio z pomiędzy właścicieli ziemskich 14 posłów do drugiej kurji.

## II. Monarchja austriacko-węgierska.

11.306<sub>36</sub> mil kwadr., 35.919.490 mieszkańców.

1) **Sprawy wspólne Austro-Węgier.** Sprawy wspólne załatwiają ministrowie państwa (sprawy zagraniczne, wojna, skarb). Obok nich stoją *Delegacje*, które są ciałem prawodawczym dla spraw wspólnych obu połów monarchji. Każda z delegacji składa się z 60 członków, których  $\frac{1}{3}$  wybiera izba wyższa (lub stół magnacki), a  $\frac{2}{3}$  izba poselska (lub stół poselski jak w Węgrzech).

2) **Austria** (kraje reprezentowane w parlamencie). 5.452<sub>53</sub> mil kw. 20.394.980 mieszkańców.

a) *Parlament.* Członkami izby wyższej są: 1) pełnoletni książęta, panującego domu; 2) naczelnicy wyższych rodzin szlacheckich; 3) arcybiskupi; 4) członkowie dożywotni przez cesarza mianowani.

Izba poselska składa się z 203 członków których wysyłają sejmy prowincjonalne za pomocą wyborów bezpośrednich. Wybory tak są złożone, że posłowie pochodzący z określonych w ordynacji wyborczej okręgów, miast i korporacji, wybierają liczbę członków do parlamentu przypadającą na rzeczony okręgi, miasta i korporacje.

Jeżeli sejmy prowincjonalne nie chcą wysłać członków do parlamentu, ustawa zastrzega dla rządu prawo nakazania wyborów bezpośrednich (Prawo z 29 czerwca 1868). Mandat poselski izby niższej parlamentu trwa póty póki ciż są członkami swojego resp. sejmu.

b) *Sejmy prowincjonalne.* Ordynacje sejmowe z 26 lutego 1861 r. (częściowo zmienione).

Do sejmów wchodzi: 1) arcybiskupi i biskupi, rektorzy uniwersytetów (w Tyrolu nadto delegaci od proboszczów i opatów); 2) posłowie od wielkich właścicieli ziemskich z majątków których przypada podatku gruntowego 250 flor. (w Czechach, Morawji i Szląsku), 200 flor. (w Arcyksięstwie), 50 flor. (w Tyrolu), 100 flor. (w innych krajach); w Vorarlbergu brak tej grupy; 3) posłowie od miast, miasteczek i osad fabrycznych (cenzus wyborczy 5—20 flor. podatków bezpośrednich);

4) posłowie od stanu handlującego i izb przemysłowych; 5) posłowie od gmin wiejskich (cenzus wyborczy 10 flor. podatków bezpośrednich).

Na posła do sejmu prowincjonalnego może być wybrany każdy obywatel austriacki liczący lat 30, używający praw obywatelskich, zaliczony do oznaczonej klasy wyborców. Wybory co lat 6. Bezpośrednie wybory w kategorii 2, 3 i 4; pośrednie w kategorii 5. Głosowanie jawne.

3) **Kraje korony węgierskiej.** 5.853 mil kwadr., 15.524.510 mieszkańców.

*a) Sejm węgierski.* Izba wyższa czyli stół magnacki. Do niej wchodzi 3 arcyksiężęta, mający posiadłości w Węgrzech, katolicy i greccy arcybiskupi i biskupi, opat z Martinsbergu, proboszcz z Jeszó, dziekan kapituły zagrzebskiej, świeccy magnaci (węgierscy i siedmiogrodzcy żupani, hrabia kraju saskiego, gubernator z Fiume, baronowie, książęta i hrabiowie) i 2 delegatów od sejmu kroacko-sławońskiego.

Izba poselska czyli stół poselski składa się z 435 deputowanych od komitatów i miast; z tej liczby na Węgry przypada 330, na Fiume 1, na Siedmiogrodzkie 75 i 29 na Kroację i Sławonją.

Kraj kroacko-sławoński wybiera swoich deputowanych z łona sejmu; inni są wybierani bezpośrednio. Prawo wyborcze przysługuje tym którzy mają na własność dom, rolę wartości 315 flor., dochód 105 flor. lub się trudnią rękodzielnictwem.

Wybrany może być każdy kto ukończył lat 24, sam jest wyborcą i mówi po węgiersku. Wybór co lat 3.

*b) Sejm kroacko-sławoński.* Składa się z arcybiskupów zagrzebskiego i karłowickiego, z biskupów djecezalnych katolickiego i greckiego, proboszcza zagrzebskiego; 2) z żupanów; 3) pełnoletnich magnatów; 4) i 67 deputowanych na lat 3 wybranych.

### III. Lichtenstein.

3 mile kwad., 7.800 mieszkańców. Sejm składa się: 1) z 15 posłów z tych 3 mianuje książę, 12 wyborcy. Wybory pośrednie. Ustawa z 1862 r.

### IV. W. Brytanja i Irlandja.

5.762<sub>35</sub> mil kw., 30.157.473 mieszkańców.

Izba wyższa składa się: 1) z lordów świeckich — dziedzicznych parów (książęta, margrabiowie, hrabiowie, wicehrabiowie i baronowie);

korona może mianować dziedzicznych ale nie dożywotnich parów; 2) z wybranych parów, t. j. 16 szkockich wybranych przez parów szkockich i 28 irlandzkich wybranych na dożywocie; 3) 2 arcybiskupów anglikańskich i 24 takichże biskupów. (Prawo z 1869 o kościele anglikańskim w Irlandji, odjęło irlandzko-anglikańskim biskupom krzesła w izbie). W skład izby wyższej wchodzi też niektórzy wyżsi sędziowie, ale bez głosu (assistants).

Izba niższa składa się z wybranych deputowanych. Okręgi wyborcze oparte są na historycznej podstawie: *a) hrabstwa, b) miasta*, miasteczka i 5 portów. Organizacja ta nieco zmienioną została 1832 i 1867. W roku 1832 izba uiszsa liczyła 658 członków (z Anglii 471, z Walji 29, ze Szkocji 53, z Irlandji 105). Akt z 1867 odjął 4 okręgom prawo wyborcze; 38 okręgów miejskich odtąd wysyłają tylko po 1 posła; (okręgi te liczą mniej niż po 10.000 mieszkańców); 4 okręgi miejskie po 3 posłów; utworzono 8 nowych okręgów miejskich każdy po 9 posłów; 2 okręgi wyborcze otrzymały prawo wysyłania dwóch posłów. *Hrabstwa* podzielone są na 14 okręgów wyborczych. Uniwersytet londyński wysyła 1. Zmiany te więc nie zmniejszyły liczby posłów, tylko inaczej ich ugrupowały.

Prawo wyborcze przywiązane jest oprócz ogólnych wymagań (jak pełnoletność i t. d.) do warunków ekonomicznych. Prawo wyborcze z r. 1867 nie usunęło dawnego lecz do niego zostało dodane. Wyborcami *a)* w hrabstwach byli do czasu bilu reformy z 1832 r. wolni właściciele ziemi (freeholders) mający 40 szylingów czystego dochodu rocznie. Prawo to mieli na dożywocie; *b)* od r. 1832 mieli prawo do głosowania: właściciele ziemscy mniejsi (freehold), dzierżawcy dziedziczni (copyhold), dzierżawcy czasowi (leasehold), jeżeli dzierżawa dana była na więcej niż lat 60. W tych trzech kategorjach trzeba było nadto mieć 10 funtów rocznego czystego dochodu. Od r. 1867 wystarcza czysty dochód czyniący 5 funtów (przy dzierżawach czasowych domyśla się, że czas dzierżawy jest jeszcze lat 60 lub więcej); *c)* 1832 r. mieli prawo głosowania: dzierżawcy mający dzierżawę na lat 20, przynoszącą rocznie 50 funtów i dzierżawcy chwilowi (tenants at will) mający przeszło 50 funtów czystego dochodu rocznie (w Irlandji od 1850 r. 12 funtów); od r. 1867 wystarcza posiadanie ziemi (jako właściciel lub dzierżawca) przynoszącej czystego dochodu 12 funt. (w Szkocji 14 f.). Konieczne jest oszacowanie do oznaczenia podatku na ubogich i innych podatków.

W okręgach miejskich: *a)* 1832 mający prawo do głosowania (freemen) pozostali przy niem na czas dożywotni; *b)* 1832 r. otrzymali

prawo głosowania ci, którzy mieli na własność dom przynoszący rocznie 10 funtów czystego dochodu lub też dzierżawiący dom za taką sumę (ten pounds householders). W tej kategorii był nadto oznaczony czas zamieszkania i wysokość płaconego podatku (w Irlandji 8 funtów a od 1868 r. 4 funt). Od r. 1867 otrzymali prawo głosowania: *a*) posiadacze (inhabitant, occupier) domu mieszkalnego (dwelling house). Domyśla się zamieszkanie przez rok i płacenie podatku. Oznaczonej wartości lub wysokości najmu takiego domu nie ma; *β*) lokatorzy najmujący osobne mieszkanie (lodgers) i płacący za nie 10 funt. rocznego czynszu. W tej kategorii trzeba co rok meldować się, ażeby się okazało, że ktoś może korzystać z prawa głosowania. Zmieniono też ograniczenia ciężące na tych którzy jaki urząd piastują na ich korzyść, tak, iż w pewnych razach osoby takie mogą być wyborcami.

Ażeby być wybranym, obowiązywał do r. 1858 cenzus w wysokości 600 funtów, t. j. trzeba było mieć rocznie taką sumę czystego dochodu. Dotyczyło to posłów z hrabstwa; zaś z miejskich okręgów poseł winien mieć 300 funt. dochodu. Niektórych urzędników i duchownych nie można wybierać.

Okres wyborczy co lat 7. Głosowanie jawne. Obecnie dążą do zaprowadzenia tajnego (ballot). W dniu przeznaczonym do wyborów (nomination day), przedstawiają się kandydaci. Jeżeli kilku jest kandydatów do tegoż krzesła następuje podniesienie rąk. Jeżeli pomimo tego nie ma rezultatu składają się głosy jawnie do protokołu, co nazywają pollingday. Mniejszość która się nie utrzymała ze swoim kandydatem o tyle doznaje uwzględnienia, iż w każdym okręgu wyborczym wysyłającym trzech posłów nikt nie może dawać głosu więcej jak za dwoma; a w Londynie który wysyła 4 posłów, nikt nie może głosować za więcej kandydatami niż za trzema.

## V. Belgja.

534,93 mil kw., 4.984.451 mieszkańców. Ustawa rządowa z 1831 r. Prawo z 1848 i 1859 r.

*Senat* (izba wyższa) składa się z następcy tronu i 62 członków (to jest po 1 na 80.000 dusz). Wybierają ich ci sami wyborcy którzy i posłów wybierają. Senatorem może zostać ten kto ukończył najmniej lat 40, płaci 2116 franków bezpośredniego podatku i nie piastuje urzędu płatnego przez państwo. Wybór następuje co lat 8. Co lat 4 połowa członków wychodzi.

*Izba poselska* składa się ze 124 członków (1 ua 40.000 mieszkańców).

Ażeby korzystać z prawa głosowania, trzeba się urodzić na ziemi belgijskiej lub też być naturalizowanym w tym kraju, mieć lat 25 życia, płacić bezpośredniego podatku flor. 20 (42<sub>32</sub> franków). Ażeby być wybranym, trzeba mieć lat 25, być obywatelem belgijskim, używać praw obywatelskich i nie piastować płatnego urzędu. Głosowanie jest tajne. Wybory są bezpośrednie na lat 4; co lat 2 wychodzi połowa posłów.

## VI. Hollandja.

596<sub>40</sub> mil kwad., 3.592.416 mieszkańców. Ustawa z 1848, prawo wyborcze z 1850 r.

Izba wyższa stanów generalnych (sejmu) składa się z 39 członków. Wybierają ich sejmiki (stany) prowincjonalne. Wybrani mogą być tylko ci co najwyższy podatek płacą. Wybór ważny jest na lat 9; co rok wychodzi  $\frac{1}{3}$  część członków.

Izba niższa składa się z posłów wybranych bezpośrednio (1 na 45.000 mieszkańców). Wyborcami są pełnoletni, osiadli Hollendrzy i płacący podatków bezpośrednich 20—160 flor. Wybór na lat 4; co dwa lata wychodzi połowa posłów.

## VII. W. Księstwo Luxemburgskie.

46<sub>60</sub> mil kwad., 199.958 mieszkańców. Ustawa z 1856 r. i prawo z 1859 r.

Sejm złożony z jednej izby liczy 31 członków, których mandat trwa lat 6; co 3 lata połowa wychodzi. Wybory pośrednie. Głos czynny i bierny ma kto skończył lat 25, jest poddanym luxemburskim, płaci najmniej 10 fran. bezpośredniego podatku. Na 500 dusz przypada jeden wyborca.

---

Poprzestając tymczasowo na tych wiadomościach, podajemy zasady na których oparta jest reprezentacja we wzmiankowanych tu krajach:

A. *System dwuizbowy* znajduje się: w Prusach, Bawarii, Saxonji, Württembergu, Badeńskim, Hessji, Lippe, Austro-Węgrzech, W. Brytanji, Belgji i Hollandji.

I. Do izb wyższych wchodzi następujące żywioły społeczne:

- 1) *Książęta panujących domów* w Prusiech, Bawarii, Saxonji, Württembergu, Badeńskim, Hessji, Austrii.
- 2) *Wyższa szlachta*: w Prusiech, Bawarii, Saxonji, Württembergu, Badeńskim, Hessji, Austro-Węgrzech i W. Brytanji.
- 3) *Posiadacze* tak zwanych dóbr rycerskich (t. j. w ogóle wielkich majątków): w Prusiech, Saxonji, Badeńskim.
- 4) *Przedstawiciele uniwersytetów*: w Prusiech, Saxonji, Badeńskim i Hessji.
- 5) *Mianowani przez koronę na dożywocie*: w Prusiech, Bawarii, Württembergu, Badeńskim, Hessji i Austrii.
- 6) *Przedstawiciele wielkich miast*: w Prusiech i Saxonji.
- 7) *Przedstawiciele historycznych kościołów*: w Bawarii, Saxonji, Badeńskim, Hessji, Austrii, Węgrzech, W. Brytanji.
- 8) *Przedstawiciele różnych zakładów i fundacji*: w Prusiech, Saxonji i Węgrzech.

Na *provincjach* oparta jest izba wyższa w Hollandji (podobnie jak w Szwajcarii na kantonach rada związkowa, a w Stanach Zjedn. Amer-senat). *Wybieralną* jest ta izba w Belgji. (Na połączeniu obu tych zasad opiera się izba wyższa w Szwecji. I tak podług prawa z 1865 r członków izby wyższej wybierają landstthingi na lat 9; niższej na lat 3. Izba wyższa liczy tam 119 członków, niższa 180).

## II. Izby niższe.

1) Nie zawierają *uprzywilejowanych żywiołów*: w Prusiech, Bawarii, Badeńskim, Węgrzech, W. Brytanji, Belgji, Hollandji; 2) Mieszczą *uprzywilejowaną* szlachtę: w Württembergu, Saxonji, Hessji; 3) Kościół ma swoich przedstawicieli w tej izbie w Württembergu. Również i uniwersytet; 4) Prawo wyborcze bezpośrednie ogólne i *nieograniczone* dla miast i okręgów jest w Württembergu. *Ograniczone* jest prawo wyborcze: a) przez podział na klasy w Prusiech; b) przez pewną kwotę podatkową w Bawarii; c) przez *oznaczoną* kwotę podatkową w Saxonji, Austrii (sejmy prowincjonalne) Belgji, Hollandji; d) przez inne ekonomiczne warunki w W. Brytanji i Węgrzech; e) przez pośrednie wybory w Prusiech, Bawarii, Saxonji, Badeńskim, Hessji; 5) Na zasadzie podziału na *stany*, oparta jest izba poselska w Austrii i Saxonji; 6) Okres wyborczy 3-letni istnieje w Prusiech i Węgrzech; 4-letni

w Belgji i Niderlandach; 6-letni w Bawarji, Württembergu, Hessji, Austrii (sejmy prowincjonalne); 7-letni w W. Brytanji; 8-letni w Badeńskim; 9-letni w Saxonji. *Częściowa* odnowa izby znajduje się w Belgji i Niderlandach (co 2 lata połowa), w Saxonji (co 3 lata  $\frac{1}{3}$ ), w Badeńskim (co 2 lata  $\frac{1}{4}$ ).

B. *System jednoizbowy* istnieje w Rzeszy Niemieckiej, gdzie też wprowadzono bezpośrednio powszechne prawo wyborcze, okres wyborów 3-letni, a posłowie nie pobierają płacy. Takież system z licznymi odcieniami istnieje w mniejszych państwach niemieckich. Ustawa przypominająca dawne stany utrzymała się w Meklemburgu i Reuss-Greiz.

(*Zeitschrift f. d. gesammte Staatswissenschaft*).

## RYS STATYSTYKI PORÓWNAWCZĘJ MIASTA WARSZAWY.

(Dalszy ciąg, — p. Ekon. zesz. XI i XII, str. 634 i 699, z 1871 r.  
i zesz. I, str. 13, 1872 r.)

### Ś m i e r t e l n o ś ć.

Liczbę wypadków śmierci dla mieszkańców m. Warszawy, podzielonych podług wyznań, zestawiliśmy dla sześciu lat. (Tab. 28). Rozpoczynając od *prawosławnych*, których udział w śmiertelności ogólnej wynosił około 2%, widzimy, że u nich umierała przecięciowo jedna osoba na 27. Największa śmiertelność była w 1865 r. (1 wypadek na 22 osoby) najmniejsza w 1864 r. (1 na 38 osób).

U *katolików*, których udział wynosi prawie  $\frac{2}{3}$  wszystkich umierających, umierała przecięciowo rocznie 1 osoba na 21 ludności, największa śmiertelność była w 1867 r., w którym liczono jeden wypadek śmierci na 18 osób, najkorzystniejszym był 1865 r. (1 wypadek śmierci na 24 osób).

U *ewangelików augsburskich*, których umarli wynoszą około 6% liczby ogólnej, umierała przecięciowo 1 osoba na 22 ludności. Największa śmiertelność była w 1867 r. (1 wypadek na 18 osób), najmniejsza w 1864 r. (1 wypadek śmierci na 26 osób).

U *reformowanych*, których śmiertelność zaledwie 0,5% ogólnej wynosi, umierała rocznie 1 osoba na 28 ludności, największa śmiertelność była w 1867 r. (1 wypadek na 18 osób), najmniejsza w 1864 r. (1 śmierć na 44 osób).

U *żydów* wynosi śmiertelność trochę więcej niż  $\frac{1}{4}$  ogólnej liczby, umiera ich przecięciowo 1 osoba na 26 ludności. Największą była



śmiertelność w 1867 r. (1 wypadek na 21 osób), najmniejszą w 1864 r. (1 wypadek na 34 osoby).

Przypatrując się liczbie ogólnej wypadków śmierci, widzimy, że w Warszawie umiera 1 osoba na 23 ludności ogólnej. Największą była śmiertelność w 1867 r. (1 wypadek na 19 osób) i w 1868 r. (1 wypadek na 21 osób); są to lata w których cholera dosyć silnie panowała w mieście. Najzdrowszym stosunkowo był 1864 r. przy 1 wypadku śmierci na 27 osób-

Porównywając wyznania rozmaite, widzimy, że największa śmiertelność jest pomiędzy *katolikami* (1 wypadek na 21 osób), następnie u *ewangelików augsburskich* (1 wypadek na 22 osoby), u tych dwóch wyznań śmiertelność jest więcej niż przecięciowa dla całej ludności miasta. Najmniej wypadków śmierci zdarza się u *ewangelików reformowanych* (1 wypadek na 28 osób), u *prawosławnych* (1 wypadek na 27 osób) i u *żydów* (1 wypadek na 26 osób), u tych trzech wyznań śmiertelność jest mniej niż przecięciowa dla całej ludności.

Liczba umierających jest bardzo małą pomiędzy *greko-unitami*, tak, że nie daje pola do żadnych przypuszczeń. Rozróżniając *pleć osób umarłych* widzimy, że więcej umiera mężczyźni niż kobiety (o 2% lub 3%). Przewaga ta mężczyzn pomiędzy umarłymi była największą w 1866 r. wynosiła prawie 4%.

Przy podziale *osób zmarłych podług wieku* (Tab. 29), brak podobnego podziału ludności żyjącej mocno czuć się daje. Wtedy dopiero ujrzelibyśmy w jakim stosunku każdy wiek pojedynczy nawiedzany bywa przez wypadki śmierci i jaki stosunek śmiertelności odpowiada każdemu wiekowi. Jednakże i bez tego podziału ludności możemy przyjść do niektórych wniosków. I tak, widzimy, że pomiędzy umarłymi znajduje się prawie połowa umarłych przed 5-m rokiem życia. Śmiertelność zatem dzieci do 5-go roku jest bardzo wielką. Następnie najmniej umarłych jest w wieku od 11 do 15. Dalej śmiertelność z wiekiem rośnie i dochodzi do liczby największej u mężczyzn od 46 do 50, u kobiet trochę wcześniej w wieku od 36 do 40 lat (w latach 1865, 1867 i 1869).

Dla 1869 r. podzieliliśmy osoby zmarłe *podług wieku i wyznań*. (Tab. 30). Najwięcej prawidłowości znajdujemy u *katolików*, ponieważ liczba ich jest największa pomiędzy umarłymi. Prawie połowa umarłych była w wieku do 5-u lat, dalej najmniej umarłych było w wieku od 11 do 15 lat i znów najsilniej był reprezentowany wiek od 46 do 50 u obu płci. Równie prawidłowo ułożyły się liczby stosunkowe umarłych wyznania *ewangelicko-augsburskiego*: wielka bar-

dzo śmiertelność do 5 lat, najmniejsza od 11 do 15, powtórnie największa od 46 do 50 lat. Co się tycze *prawosławnych* i *ewangelików reformowanych* cyfry są zbyt drobne i niedozwalają żadnych wniosków dotyczących się śmiertelności każdego wieku. U *żydów* rezultaty nie są zbyt prawidłowe. Śmiertelność w wieku do 5-u lat jest większą niż u innych wyznań (55%), najmniejszą jest dla mężczyzn w wieku od

T A B L I

Śmiertelność	Prawosławni			Rzymsko-katolicy			Greko-unicy		
	męż- czyzn	kobiet	razem	męż- czyzn	kobiet	razem	męż- czyzn	kobiet	razem
W r. 1864 . . .	44	35	79	2835	2678	5513	5	6	11
— 1865 . . .	83	51	134	3231	2898	6129	4	1	5
— 1866 . . .	109	75	184	3632	3144	6776	4	—	4
— 1867 . . .	152	99	250	4263	4136	8399	1	3	4
— 1868 . . .	152	104	256	3894	3594	7488	5	2	7
— 1869 . . .	122	94	216	3546	3307	6853	4	2	6
W r. 1864 . . .	0,53	0,42	0,95	34,21	32,31	66,52	0,06	0,07	0,13
— 1865 . . .	0,90	0,56	1,46	35,17	31,54	66,71	0,04	0,01	0,05
— 1866 . . .	1,02	0,70	1,72	33,87	29,31	63,18	0,04	—	0,04
— 1867 . . .	1,14	0,75	1,89	32,22	31,26	63,48	0,01	0,02	0,03
— 1868 . . .	1,25	0,85	2,10	32	29,53	61,53	0,04	0,02	0,06
— 1869 . . .	1,13	0,86	1,99	32,72	30,52	63,24	0,04	0,02	0,06
	Ludność ogólna	Liczba wypadków śmierci	1 wypadek na osób	Ludność ogólna	Liczba wypadków śmierci	1 wypadek na osób	Ludność ogólna	Liczba wypadków śmierci	1 wypadek na osób
W r. 1864 . . .	3026	79	38,30	131808	5513	23,90	226	11	20,54
— 1865 . . .	2939	134	21,93	147978	6129	24,11	117	5	23,40
— 1866 . . .	4215	184	22,90	149339	6776	22,03	373	4	92,25
— 1867 . . .	6184	250	24,73	150594	8399	17,93	277	4	69,25
— 1868 . . .	6804	256	26,57	150606	7488	20,11	209	7	29,85
— 1869 . . .	6840	216	31,67	152605	6853	22,27	183	6	30,50
W 6-letniem przecięciu . .	5001	187	26,82	147155	6860	21,45	231	6	37,43

16 do 20, dla kobiet od 11 do 15 lat, powtórne zwiększenie liczby wypadków śmierci przypada u mężczyzn na wiek od 36 do 40 lat, u kobiet na wiek od 31 do 35.

Zmarłych w 1869 r. podzieliliśmy *podług miesięcy i wyznań* (Tab. 31). Widzimy z tego zestawienia, że w ogólności najmniej wypadków śmierci zdarzyło się w miesiącu *lutym*, [najwięcej w *lipcu* i *sierpniu*;

C A 28.

Ewangelicy augsburscy			Ewangelicy reformowani			Żydzi			Ogół		
męż- czyzn	kobiet	razem	męż- czyzn	kobiet	razem	męż- czyzn	kobiet	razem	męż- czyzn	kobiet	razem
291	232	523	14	21	35	1170	957	2127	4359	3929	8288
303	261	564	28	23	51	1270	1035	2305	4919	4269	9188
366	263	629	40	19	59	1632	1440	3072	5783	4941	10724
410	304	714	46	25	71	2063	1730	3793	6934	6297	13231
406	267	673	40	25	65	1946	1734	3680	6443	5726	12169
330	247	577	36	18	54	1636	1494	3130	5674	5162	10836
3,51	2,80	6,31	0,17	0,25	0,42	14,12	11,55	25,67	52,60	47,40	100
3,30	2,84	6,14	0,30	0,25	0,55	13,82	11,27	25,09	53,53	46,47	100
3,41	2,45	5,86	0,37	0,18	0,55	15,22	13,43	28,65	53,93	46,07	100
3,10	2,29	5,39	0,35	0,19	0,54	15,59	13,08	28,67	52,41	47,59	100
3,32	2,20	5,53	0,33	0,21	0,54	15,99	14,25	30,24	52,94	47,06	100
3,04	2,28	5,32	0,33	0,17	0,50	15,10	13,79	28,89	52,36	47,64	100
Ludność ogólna	Liczba wypadków śmierci	1 wypadek na osób	Ludność ogólna	Liczba wypadków śmierci	1 wypadek na osób	Ludność ogólna	Liczba wypadków śmierci	1 wypadek na osób	Ludność ogólna	Liczba wypadków śmierci	1 wypadek na osób
13479	523	25,77	1530	35	43,71	72776	2127	34,12	222906	8288	26,89
13888	564	24,62	1302	51	25,53	77215	2305	33,49	243512	9188	26,50
12796	629	20,34	1170	59	19,83	79695	3072	25,94	247668	10724	23,09
12906	714	18,07	1254	71	17,66	80186	3793	21,14	251584	13231	19,01
13853	673	20,58	1918	65	29,50	81018	3680	22,01	254561	12169	20,91
12722	577	22,05	2056	54	38,07	86672	3130	27,69	261249	10836	24,11
13274	613	21,64	1538	56	27,55	79594	3018	26,37	246913	10739	22,99

przyczyną tego jest po części i to, że pierwszy jest miesiąc najkrótszy, drugie zaś dwa są najdłuższymi. Podług płci widzimy, że u *mężczyzn* najwięcej wypadków śmierci przypada na miesiące: sierpień (9,71%), lipiec (9,57%) i kwiecień (9,09%), najmniej prócz lutego na miesiące: listopad (7,39%), styczeń (7,53%) i grudzień (7,77%).

U *kobiet* śmiertelność największa była w miesiącach: lipcu (9,92%), sierpniu (9,57%) i wrześniu (9,34%); najmniejsza zaś była prócz w lutym, w miesiącach: maju (7,15%) i październiku (7,77%). Przechodząc rozmaite wyznania, znajdujemy u *katolików* stosunek prawie ten sam co i znaleziony dla ogółu ludności. Szczególnie małą śmiertelnością odznaczał się miesiąc luty, następnie najniekorzystniejsi dla *mężczyzn* były miesiące: sierpień (10,35%), lipiec (10,10%) i wrzesień (9,11%); dla *kobiet*: lipiec (10,58%), sierpień (10,01%) i wrzesień

T A B L I

Podział osób umarłych podług wieku	W 1865 roku				W 1866 roku			
	L i c z b y				L i c z b y			
	ogólne		stosunkowe		ogólne		stosunkowe <sup>e</sup>	
	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet
Znajdowali się w wieku:								
Od 0 lat do 1 roku	2110	1765	2296	1921	2239	1860	2088	1734
„ 1 roku „ 5 lat	611	608	665	662	1049	976	978	910
„ 6 „ „ 10 „	109	111	119	121	179	204	167	190
„ 11 „ „ 15 „	79	57	86	62	89	79	83	74
„ 16 „ „ 20 „	117	110	127	120	88	90	82	84
„ 21 „ „ 25 „	151	136	164	148	148	130	138	121
„ 26 „ „ 30 „	149	169	162	184	184	148	169	138
„ 31 „ „ 35 „	139	119	151	130	175	125	163	117
„ 36 „ „ 40 „	184	181	200	197	173	141	161	131
„ 41 „ „ 45 „	172	131	187	142	186	113	173	105
„ 46 „ „ 50 „	233	167	254	182	239	185	223	173
„ 51 „ „ 55 „	145	110	158	120	165	116	154	108
„ 56 „ „ 60 „	147	120	160	130	169	150	158	140
„ 61 „ „ 65 „	155	119	169	130	141	110	132	103
„ 66 „ „ 70 „	154	134	168	146	178	155	166	144
„ 71 „ „ 75 „	93	73	101	79	141	110	132	103
„ 76 „ „ 80 „	80	76	87	83	116	106	108	99
„ 81 „ „ 85 „	34	29	37	31	69	71	64	66
„ 86 „ „ 90 „	27	30	29	33	27	41	25	38
„ 91 „ „ 95 „	19	15	21	16	16	13	15	12
„ 96 „ „ 100 „	9	6	10	7	10	12	9	11
Więcej niż 100 lat wieku	2	3	2	3	5	6	5	6
Razem . . . . .	4919	4269	5353	4647	5783	4941	5393	4607
	9188		10000		10724		10000	

(9,59%). Najmniejszą śmiertelność wykazywały dla *mężczyzn* miesiące (prócz lutego): listopad i styczeń (po 6,94%); dla *kobiet*: styczeń (7,41%), maj (7,44%) i październik (7,95%).

U *ewangelików augsburgskich* stosunki przedstawiają się trochę w inném świetle. Miesiąc luty, najkrótszy ze wszystkich, wykazuje pomimo to prawie największą śmiertelność. Najobfitsze wypadkami śmiertelności *mężczyzn*, były miesiące: maj (11,82%) i luty (10,91%); *kobiet*: czerwiec (11,34%) i luty (10,12%), najmniej liczą wypadków dla *mężczyzn* m. sierpień (4,85%) grudz. (6,06%) i paźdz. (6,36%); dla *kobiet* również sierpień (5,26%) i marzec (6,48%). U *reformowanych* liczby są za małe, ażeby można było robić jakieś wnioski. U *prawosławnych* również nie widzimy wielkiej prawidłowości. Tak u *mężczyzn* najmniej wypadków śmierci było w miesiącach: wrześniu (2,46%), sierpniu (4,92%) i li-

C A 29.

Podział osób umarłych podług wieku	W 1867 roku				W 1868 roku				W 1869 roku			
	L i c z b y				L i c z b y				L i c z b y			
	ogólne		stosunkowe		ogólne		stosunkowe		ogólne		stosunkowe	
	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet
2352	2025	1778	1531	1990	1756	1621	1430	1934	1683	1772	1542	
1117	1042	844	788	962	882	784	718	886	790	812	724	
257	216	194	163	227	235	185	193	198	212	181	194	
116	89	88	67	158	151	129	123	85	99	78	91	
151	169	114	128	212	218	173	177	134	171	123	157	
237	237	179	179	227	216	185	176	182	181	167	166	
272	318	205	240	290	251	236	204	248	217	227	199	
268	217	203	164	239	191	194	155	216	183	198	168	
334	302	252	228	327	265	266	216	308	233	232	214	
271	196	205	148	268	210	218	171	222	191	203	175	
362	288	274	218	350	285	285	232	282	221	258	203	
238	172	180	130	272	191	222	155	209	181	191	166	
240	246	181	186	257	228	209	186	205	201	188	184	
207	146	156	110	158	158	129	129	135	148	124	135	
212	244	160	184	214	201	174	164	183	174	168	159	
103	122	78	92	106	119	86	97	97	97	89	89	
107	149	81	113	106	126	86	103	113	106	104	97	
48	52	36	39	47	56	38	45	40	51	37	47	
35	50	27	38	43	40	35	33	31	39	28	35	
1	8	1	6	17	14	14	11	10	4	9	4	
4	6	3	5	6	7	5	6	5	8	5	7	
2	3	2	2	—	3	—	2	—	—	—	—	
6934	6297	5241	4759	6476	5803	5274	4726	5723	5190	5244	4756	
13231		10000		12279		10000		10913		10000		

pcu (5,74%), najwięcej zaś w styczniu (12,29%), lutym i grudniu (po 11,47%). U *kobiet* najmniej w miesiącach: listopadzie (2,13%), lipcu (4,26%), lutym i marcu (po 5,32%), najwięcej w styczniu (13,83%) i czerwcu (12,77%). U *żydów* stosunki są bardziej prawidłowe. Luty najmniej liczy wypadków śmierci i tylko u *kobiet* bywa prześcignięty przez miesiąc maj. Największa śmiertelność była *mężczyzn* w miesiącach: sierpniu (9,54%), kwietniu (9,47%) i wrześniu (9,17%), a *kobiet* w kwietniu (10,51%), sierpniu (9,50%) i lipcu (9,24%). Najkorzystniejszymi miesiącami dla *mężczyzn* były: luty i grudzień (po 6,91%) i maj (7,03%), dla *kobiet* maj (6,22%), luty (6,29%) i czerwiec (7,30%).

T A B L I

1869 rok Osoby zmarłe znajdowały się w wieku	Liczba ogólna zmarłych				Wyznania rzymsko-katolic.				Wyznania ewangelicko-angsb.			
	Liczby				Liczby				Liczby			
	ogólne		stosunk.		ogólne		stosunk.		ogólne		stosunk.	
	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet
Od 0 lat do 1 roku	1934	1683	1772	1542	1148	1013	1675	1478	93	92	1612	1594
„ 1 roku do 5 lat	886	790	812	724	489	462	714	674	30	27	520	468
„ 6 „ 10 „	198	212	181	194	97	101	141	147	5	10	87	173
„ 11 „ 15 „	85	99	78	91	37	46	54	67	4	4	69	69
„ 16 „ 20 „	134	171	123	157	85	103	124	151	6	5	104	87
„ 21 „ 25 „	182	181	167	166	103	114	150	167	25	12	433	208
„ 26 „ 30 „	248	217	227	199	145	152	212	222	23	11	399	191
„ 31 „ 35 „	216	183	198	168	136	115	198	168	18	10	312	173
„ 36 „ 40 „	308	233	282	214	208	172	304	251	20	11	347	191
„ 41 „ 45 „	222	191	203	175	148	123	216	180	16	12	277	208
„ 46 „ 50 „	282	221	258	203	215	174	314	254	22	14	381	242
„ 51 „ 55 „	209	181	191	166	140	120	204	175	19	7	329	121
„ 56 „ 60 „	205	201	188	184	144	141	210	206	16	5	277	87
„ 61 „ 65 „	135	148	124	135	101	107	147	156	5	5	87	87
„ 66 „ 70 „	183	174	168	159	134	140	196	204	15	10	260	173
„ 71 „ 75 „	97	97	89	89	68	71	99	104	—	2	—	35
„ 76 „ 80 „	113	106	104	97	79	77	115	112	9	5	156	87
„ 81 „ 85 „	40	51	37	47	30	33	44	48	3	2	52	35
„ 86 „ 90 „	31	39	28	35	27	33	39	48	1	3	17	52
„ 91 „ 95 „	10	4	9	4	8	3	12	4	—	—	—	—
„ 96 „ 100 „	5	8	5	7	4	7	6	10	—	—	—	—
więcej niż 100 lat.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem . . .	5723	5190	5244	4756	3546	3307	5174	4826	330	247	5719	4281
	10913	10000	6853	10000	577	10000						

Ogólną śmiertelność dla m. Warszawy porównaliśmy ze *śmiertelnością po innych miastach* (Tab. 32); z tego zestawienia widzimy, że śmiertelność m. Warszawy jest bardzo znaczną i większą znajdujemy tylko w dwóch miastach: *Kazaniu*, w którym 1 wypadek śmierci przypada na 19,1 osób i *Tule*, gdzie 1 wypadek liczone na 21,7 osób. Najkorzystniejszy stosunek przedstawiają miasta w *W. Księstwie Badeńskim* (1 wyp. śmierci na 43,4 osób), *Londyn* (1 wypadek na 40 osób), *Berlin* (1 wyp. na 36,5 osób), *Paryż* (1 na 35,1 osób), *Bruksella* (1 na 34,6 osób). *Moskwa* i *Wiedeń* mają prawie jednakową śmiertelność (1 wypadek na 25 osób), ale nawet *Petersburg* przedstawia stosunek korzystniejszy niż m. Warszawa.

C A 30.

	Wyznania ewangelicko-reform.				Wyznania grecko-prawosław.				Wyznania grecko-unickiego				Żydów			
	Liczby				Liczby				Liczby				Liczby			
	ogólne		stosunk.		ogólne		stosunk.		ogólne		stosunk.		ogólne		stosunk.	
	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet
7	3	1297	556	36	32	1667	1482	—	1	—	—	650	542	2027	1690	
10	5	1853	926	22	30	1019	1389	—	—	—	—	335	266	1044	829	
1	1	185	185	4	3	185	139	—	—	—	—	91	97	284	302	
1	—	185	—	1	—	46	—	—	—	—	—	42	49	131	153	
3	—	556	—	1	4	46	185	—	—	—	—	39	59	122	184	
1	—	185	—	3	5	139	231	—	—	—	—	50	50	156	156	
1	2	185	370	12	6	556	278	—	—	—	—	67	46	209	143	
—	1	—	185	6	1	278	46	1	1	—	—	55	55	172	172	
—	—	—	—	11	2	509	93	—	—	—	—	69	48	215	150	
2	—	370	—	5	3	231	139	—	—	—	—	51	53	159	165	
1	—	185	—	7	3	324	139	—	—	—	—	37	30	115	94	
3	3	556	556	2	2	93	93	—	—	—	—	45	49	140	153	
1	1	185	185	5	1	231	46	—	—	—	—	39	53	122	165	
1	—	185	—	1	—	46	—	2	—	—	—	26	35	81	109	
2	—	370	—	4	1	185	46	1	—	—	—	27	23	84	72	
2	—	370	—	2	—	93	—	—	—	—	—	25	24	78	75	
—	2	—	370	1	—	46	—	—	—	—	—	24	22	75	69	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	16	22	50	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	3	9	9	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	6	3	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	3	3	
36.	18	6667	3333	122	94	5648	4352	4	2	—	—	1685	1522	5254	4746	
54	—	10000	—	216	—	10000	—	6	—	—	—	3207	—	10000	—	

T A B L I

Zmarli w 1869 r. podług miesięcy	Liczba ogólna zmarłych				Wyznania rzymsko-katolickiego				Wyznania ewangelicko-augsburgs.			
	L i c z b y				L i c z b y				L i c z b y			
	ogól- ne		stosun- kowe		ogól- ne		stosun- kowe		ogól- ne		stosun- kowe	
	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet
Styczeń . . . . .	427	419	7,53	8,12	246	245	6,94	7,41	27	23	8,18	9,31
Luty . . . . .	382	315	6,73	6,10	217	189	6,12	5,72	36	25	10,91	10,12
Marzec . . . . .	499	426	8,80	8,25	303	269	8,54	8,13	32	16	9,70	6,48
Kwiecień . . . . .	516	464	9,09	8,99	315	275	8,88	8,32	29	20	8,79	8,10
Maj . . . . .	455	369	8,02	7,15	288	246	8,12	7,44	39	19	11,82	7,69
Czerwiec . . . . .	470	417	8,28	8,08	285	267	8,04	8,07	30	28	9,09	11,34
Lipiec . . . . .	543	512	9,57	9,92	358	350	10,10	10,58	29	18	8,79	7,29
Sierpień . . . . .	551	494	9,71	9,57	367	331	10,35	10,01	16	13	4,85	5,26
Wrzesień . . . . .	504	482	8,88	9,34	323	317	9,11	9,59	24	19	7,27	7,69
Październik . . . . .	467	401	8,23	7,77	305	263	8,60	7,95	21	20	6,36	8,10
Listopad . . . . .	419	421	7,39	8,15	246	265	6,94	8,01	27	23	8,18	9,31
Grudzień . . . . .	441	442	7,77	8,56	293	290	8,26	8,77	20	23	6,06	9,31
W przecięciu całego roku . . . . .	5674	5162	100	100	3546	3307	100	100	330	247	100	100
	10836				6853				577			
Przecięciowo miesięcznie . . . . .	473	430	8,33	8,33	295	276	8,33	8,33	27	21	8,33	8,33
	903				571				48			

C A 31.

Wyznania ewangelicko-reform.				Wyznania grecko-prawosławnego				Wyznania grecko-unickiego				Żydzi			
L i c z b y				L i c z b y				L i c z b y				L i c z b y			
ogól- ne		stosun- kowe		ogól- ne		stosun- kowe		ogól- ne		stosun- kowe		ogól- ne		stosun- kowe	
męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet	męż- czyzn	kobiet
2	1	5,56	5,56	15	13	12,29	13,83	—	—	—	—	137	137	8,37	9,17
2	2	5,56	11,11	14	5	11,47	5,32	—	—	—	—	113	94	6,91	6,29
7	1	19,44	5,55	13	5	10,65	5,32	—	—	—	—	144	135	8,80	9,04
3	2	8,33	11,11	10	9	8,20	9,57	—	—	—	—	155	157	9,47	10,51
3	—	8,33	—	10	11	8,20	11,70	4	1	—	—	115	93	7,03	6,22
2	1	5,56	5,56	9	12	7,38	12,77	—	—	—	—	144	109	8,80	7,30
2	2	5,56	11,11	7	4	5,74	4,26	—	—	—	—	147	138	8,99	9,24
6	1	16,66	5,56	6	6	4,92	6,38	—	1	—	—	156	142	9,54	9,50
4	2	11,11	11,11	3	10	2,46	10,64	—	—	—	—	150	134	9,17	8,97
2	1	5,56	5,56	10	6	8,20	6,38	—	—	—	—	129	111	7,88	7,43
2	2	5,56	11,11	11	2	9,02	2,13	—	—	—	—	133	129	8,13	8,63
1	3	2,77	16,16	14	11	11,47	11,70	—	—	—	—	113	115	6,91	7,70
36	18	100	100	122	94	100	100	4	2	—	—	1636	1494	100	100
54				216				6				3130			
3	2	8,33	8,33	10	8	8,33	8,33					136	125	8,33	8,33
5				18								261			

T A B L I C A 32.

	1 Wypadek śmierci na osób
W Moskwie . . . . .	25,1
— Odesie . . . . .	29,3
— Rydze . . . . .	27,1
— Kijowie . . . . .	30,2
— Kazaniu . . . . .	19,1
— Tule . . . . .	21,7
— Petersburgu . . . . .	23,6
— Paryżu . . . . .	35,1
— Berlinie . . . . .	36,5
— Bruxelli . . . . .	34,6
— miastach W. Ks. Badeńskiego . . . . .	43,4
— Londynie . . . . .	40
— Wiedniu . . . . .	24,7
— Warszawie . . . . .	22,99

(d. n.)

## POGLĄD EKONOMICZNY

NA

### KWESTJĄ PODWYŻSZENIA PŁACY ROBOTNIKA.

W omawianiu sporów pomiędzy dostarczycielami zarobku i robotnikami, będących dziś na porządku dziennym spotykamy się często ze zdaniem, że robotnicy żądając podwyższenia płacy, żądają rzeczy niepodobnej i zupełnie przeciwniej pewnikom ekonomicznym, sprawdzonym praktyką. O wysokości płacy robotnika decyduje, powiadają nam, stosunek tej części kapitału narodowego, która jest przeznaczona na płacę robotnika (t. j. tak nazwany fundusz nagrody robotnika) do liczby robotników potrzebujących zajęcia, i że cena zarobku układa się sama, według prawidła zaofiarowania i popytu. Wysokość więc części kapitału obiegowego przeznaczona na płacę robotnika i liczba robotników (utrzymują te zdania), stanowią przeciętną cenę robotnika. Jeżeli więc cośkolwiek czyni zmianę w cenach na korzyść pewnej klasy robotników, to dzieje się to tylko kosztem reszty klas robotniczych. Podwyższenie zaś cen zarobku pojawia się dopiero z narośnięciem funduszu przeznaczonego na płacę robotników i pojawia się samo z siebie bez pomocy zmwów i w ogóle bez wpływu koalicji robotników.

Nie zapuszczając się aż do rozstrzygnięcia pytania, czy w ogóle walka o podwyższenie cen zarobku ekonomicznie jest szkodliwą lub dobroczynne sprowadza skutki, czy więc zmwowy robotników są usprawiedliwione, potrzebne i wskazane — przedsięwzięliśmy sobie tylko odpowiedzieć na pytania: czy w każdej chwili istnieje jedna przeciętna i jedynie tylko możliwa cena zarobku robotników, zawisła od części kapitału narodowego, będącego do dyspozycji na płacę robotników, czy też wysokość płacy tej zawisła od woli kontrahentów, a więc tak od robotników, jak od przedsiębiorców?

Teorja, która zaprzecza możności podniesienia przeciętnych cen zarobku bez równoczesnego powiększenia się części kapitału narodowego przeznaczonj na płacę robotnika, opiera się na tém, że w każdj chwili istnieje pewna suma dóbr, która służy na zapłatę pracy robotników. Suma ta wprawdzie nie jest niezmienną, bo praca i oszczędność powiększają takową, ale robotnicy nie mogą żądać podwyższenia zapłaty, zanim suma ta nienarośnie. Gdy się ona powiększy, powiększy się płaca robotników sama ze siebie.

Czy suma ta dóbr, a więc fundusz przeznaczony na płacę robotników jest rzeczywiście w pewnej danj chwili stałym do tego stopnia, że niepodobna go ani podwyższyć, ani obniżyć? Gdzie leży źródło z którego się czerpie na zapłatę robotnika i co na powiększenie lub zmniejszenie jego wpływa?

Zgadamy się w zasadzie najzupełniej na to, co jeszcze Adam Smith powiedział, że nagrodą naturalną pracy, jest owoc jój. Ale Adam Smith odnosił słowa swe do stanu w którym nie ma właścicieli wynajmujących robotnika i nie ma kapitalistów przedsiębiorców. W takim stanie należy się oczywiście zbiorowy wynik pracy robotnikowi, bez żadnego odtrącania na korzyść innj osoby. Obecnie musi jednak i bardzo słusznie, robotnik część tego dochodu oddać właścicielowi gruntu, jako rentę gruntową, nadto jeszcze część temu, który z kapitału (t. j. z pracy zaoszczędzonj) czyni zaliczki na utrzymanie go, zakupuje surowe płody, maszyny, buduje fabryki i t. p., a więc kapitaliście. W stanie, o którym A. Smith mówi, robotnik zamienia produkt pracy swj z owocem pracy drugich ludzi—dochód więc innych ludzi z ich pracy jest tym funduszem, z którego robotnik zapłaconym zostaje. Obecnie zaś widzimy, że robotnika płaci kapitalista. Zachodzi więc pytanie, czy funduszem, z którego praca robotnika nagradzaną dziś bywa, jest dochód spożywcj owoców tój pracy, czy też kapitał kapitalisty? Na to odpowiadamy, że każda praca podjęta zostaje dla celów spożycia jój owocu. Wprawdzie kapitalista czyniąc z kapitału swego zaliczki robotnikowi, staje się właścicielem produktu pracy, ale w rzeczywistości nie pozbywa się kapitału, tylko go przekształca, t. j. zamienia go na inne produkty. Rzeczywistą więc wartością zamienną pracy robotnika nie jest kapitał przedsiębiorcy, ale jest nią dochód spożywcj. Dochód ten jest funduszem, z którego się wynagradza pracę robotnika; kapitał zaś przedsiębiorcy jest pośrednikiem tylko w wymianie dochodów konsumenta za pracę producenta robotnika.

Ponieważ potrzeby i dochody spożywcj decydują o poszukiwaniu większym lub mniejszym produktów pracy, wysokość więc docho-



dów i potrzeb spożywców, nie zaś wysokość kapitału kapitalisty stanowią o większym lub mniejszym poszukiwaniu pracy robotnika, a zarazem o wyższej lub niższej jego nagrodzie. Kapitalista-przedsiębiorca kieruje się jedynie podniesieniem swęj produkcji, ilość jednak stała kapitału, która, jak utrzymują niektórzy z ekonomistów, ma być jedynie do dyspozycji na zapłatę robotnika, nie może tu nic stanowić, tu stanowią potrzeby i dochody konsumentów. Jak długo konsument zwraca kapitaliście-przedsiębiorcy poczynione na produkcją zaliczenia i wkłady z odsetkami i daje mu do tego zysk odpowiedni, przedsiębiorca znajdzie zawsze środki potrzebne na produkcją. Wysokość więc cyfry kapitału potrzebnego na płacę robotników zawisła jest jedynie od dochodów i potrzeb konsumentów.

Udowodniwszy, że nie ma w pewnej danęj chwili, stałej kwoty kapitału przeznaczonęgo li na wynagrodzenie pracy robotników, od które-goby wysokość ich płacy w ten sposób zawisła była, że w razie podwyższenia cen zarobku w pewnych gałęziach przemysłu, inne gałęzie albo zaniechanemi byęby musiały, albo tęż robotnicy musieliby poprzesta-wać na niższém wynagrodzeniu, przychodzimy dopiero do bliższęgo omó-wienia wpływu podwyższenia cen zarobku robotnika na gospodarstwo narodowe.

Spożywcy płacą, jak dowiedliśmy wyżęj, dochodami swemi za nabyte produkta. Dochody spożywców są miarą możności nabywania. Czy rzeczywiście tak jest, że jeżeli pewna grupa produktów zdrożeje w skutek podwyższenia płacy robotnika, konsumenci, których dochody pozostały takie same jakie były, będą musieli obywać się bez niektó-rych produktów, które dawnięj zakupywali, lub zmniejszyć spożycie w ogóle? Wprawdzie konsumentowi, gdy musi więcéj płacić za pewne produkta mniej pozostanie na inne, w wielkim jednak bylilibyśmy błędzie sądząc, że w skutek podwyższenia płacy robotnika w pe-wnych gałęziach zmieni się nieuniknienie popyt na robotnika a zatęm i zapłata robotnika w pewnych przedsiębiorstwach niższą bę-dzie. Produkt drożeje niezawodnie w skutek podwyższenia płacy robotnika, poszukujących jednak produktów pracy nie ubywa w ogóle, bo poszukiwanie produktów ze strony robotników lepiej płatnych, o tyle staje się żywszém, o ile ono zmniejszyło się ze strony dawniej-szych konsumentów.

Przypatrzmy się rzeczom jak się dzieją w praktyce. Z czego składa się dochód pewnej osoby? Zwykle dochód ten stanowi pewna kwota pieniędzy, albo innych wartości, które ona spożytkowuje. W ogólności dostrzegamy, że ludzie używają dochodów swych na zaspokojenie trzech

rodzajów potrzeb: za pewną część dochodów nabywają przedmioty niezbędnie potrzebne, bez których żadną miarą obejść się nie mogą;— za pewną znowu część nabywają takie produkta, bez których obejść się mogli— resztę dochodu zatrzymują t. j. zaoszczędzają. Jeżeli w skutek podwyższenia płacy robotnika przedmioty niezbędnie potrzebne zdrożeją, w takim razie konsument albo ogranicza się w nabywaniu dóbr, bez których obejść się może, albo nie robi oszczędności. Przypuszczając że sobie nie odmówi dóbr koniecznie potrzebnych, w takim razie powinno nastąpić zmniejszenie poszukiwania dóbr nie należących do niezbędnych, w skutek czego albo ta sama ilość robotników zatrudnionych w produkcji tych przedmiotów, musiałyby pracować po niższej cenie zarobku, albo mniejsza ilość robotnika po tej samej cenie jak pracowała dawniej. Ale w takim razie powstaje w skutek podwyższonej płacy robotników z ich strony większe poszukiwanie dóbr niezbędnych, któremu poszukiwaniu przedsiębiorcy starać się będą zadość uczynić, bo im zresztą wszystko jedno, jakie dobra, czy niezbędne, czy więcej zbytkowe produkują. Widzimy więc, (co praktyka potwierdza najzupełniej), że poszukiwanie pracy w skutek podwyższenia płacy robotnika w pewnych gałęziach produkcji niezmniesza się. Co do dochodów dawnych konsumentów, to i one pozostaną te same, będą oni jednak zmuszeni w skutek podwyższenia płacy robotnika, albo odmówić sobie nabywania pewnych dóbr, albo więcej wydawać. Ci co więcej wydawać będą przysporzą dochodu robotników, lukę zaś, powstałą w skutek zmniejszonego spożycia tych spożywców, którzy się od wydatków dawniej robionych, więcej zbytkowych w skutek podrożenia dóbr niezbędnych wstrzymać będą musieli, lub wstrzymać zechcą—zapełnią robotnicy — spożywcy dóbr niezbędnych, u których możność nabywania dóbr tych w skutek podwyższonych zasobów wzrośnie. Tu się więc nic innego nie stanie, jak to tylko, że zmiana nastąpi w dochodach i wydatkach pewnych klas społecznych, a w skutek tego zmiana niejaka w kierunku produkcji.

Niektórzy z ekonomistów twierdzą, że poprawienie losu robotników przez podwyższenie zarobku jest iluzją, bo w tym razie dobra niezbędne staną się dla nich droższe w cenie. Twierdzenie to wtenczas byłoby słusznem, gdyby jedni tylko robotnicy byli spożywcami dóbr niezbędnych i całą kwotę o którą takowe zdrożeją, ponieść musieli ze swój płacy. Ponieważ jednak nietylko robotnicy, ale i kapitaliści, przedsiębiorcy, urzędnicy, wojskowi, kupcy i t. d. za te dobra wyższą cenę płacić będą musieli, zarzut więc ten upada. Dochód zbiorowy narodowy pozostanie ten sam jaki był przedtém, jeżeliby się nie powiększył; w rozdziale jedynie dóbr zajdzie zmiana na korzyść klas roboczych.

Możnaby jeszcze następujący zarzut zrobić. Konsumenci niekoniecznie wstrzymują się od spożycia dóbr zbytecznych, mogą je i nadal nabywać, ale kosztem robienia oszczędności, na którą dawniej część dochodu swego przeznaczali. W skutek tego zmniejszyłoby się narastanie kapitałów, a więc narastanie mienia narodowego, czego skutkiem byłoby obniżenie płacy robotnika w przyszłości. Zarzut ten łatwo bardzo odeprzeć, bo rzecz jasna, że w miarę powiększania się płacy robotnika i robotnik staje się kapitalistą, jak nas pouczają stowarzyszenia zaliczkowe, budowlane, spożywcze i produkcyjne Francji, Anglii i Niemiec, które obracają dziś już milionami, będącymi własnością robotników, powstałą z oszczędności.

Na wszelki wypadek nie da się zaprzeczyć, że robotnik nie jest w stanie w tym stopniu kapitalizować jak człowiek majątny, bo z powiększeniem się jego dochodu powiększają się i potrzeby, które przeszkadzają oszczędzaniu, ale byłoby wielkim błędem przypuszczać, że podwyższenie płacy robotnika prowadzi do zmniejszenia poszukiwania pracy jego w dalszej przyszłości.

W poglądzie naszym na kwestję podwyższenia płacy robotników, staraliśmy się udowodnić: że w gospodarstwie pewnego narodu nie ma stałego ograniczonego funduszu na zapłatę robotnika, że więc podwyższenie cen robotnika nie należy do niepodobieństw i każdego czasu nastąpić może; że podwyższenie to zawisło od woli kontrahentów; że podwyżkę w kosztach produkcji ponosi konsument; że podwyższenie płacy robotnika sprowadza za sobą zmianę w produkcji w tym kierunku, że produkcja dóbr niezbędnych staje się stosunkowo większą od produkcji dóbr zbytkowych; że proces ten nie wpływa na zmniejszenie się dochodu narodowego i nie wpływa na robienie oszczędności (kapitalizowanie); i że w skutek podwyższenia płacy robotnika w rozdziale jedynie dóbr, następuje zmiana, a zmiana ta idzie na korzyść klas pracujących.

Pytanie, czy mamy sobie życzyć zmiany téj pozostawiamy dziś na boku, nie taimy jednak tego, że uważamy wysokie ceny robotnika i jak najpowszechniejszą możliwość używania dóbr wszelkiego rodzaju za najpożądane dla powodzenia gospodarstwa każdego narodu.

*Ignacy Sołdraczyński.*

## WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

### MOREAU DE JONNÈS.

W roku 1870, który straszliwemi klęskami boleśnie upamiętnił się w dziejach Francji, kraj ten postradał „une de ses gloires,” zacnego i światłego obywatela, nauka zaś utraciła jednego z najgorliwszych i najsumienniejszych pracowników w osobie p. Moreau de Jonnès, b. dyrektora głównego biura statystycznego francuzkiego, członka Akademji umiej. mor. i polit., oraz Tow. ekon. paryzkiego etc., etc. Pp. A. Husson i H. Passy, pierwszy jako prezes Akademji, drugi jako prezes Tow. ekonomistów, poświęcili pamięci zmarłego kolegi kilka słów szczerzego uznania, z których korzystamy tutaj dla skreślenia krótkiego życiorysu i obrazu naukowej działalności tego Nestora statystyków europejskich.

Alexander Moreau de Jonnès umarł w dziewięćdziesiątym drugim roku życia. Dzięki silnej organizacji, mimo niebezpieczeństw kariery wojskowej, obfitującej w najróżnorodniejsze przygody i trudów niestychanie płodnego pisarskiego swego zawodu, dosięgnął jednak wiekiem najodleglejszych krańców exystencji ludzkiej. Zawsze pełen zapału i gotowości do czynu, rzadko kiedy tylko i niechętnie kosztował wypoczynku właściwego sędziwemu wiekowi, a niedawno nawet drżąca ręka jego chwyciła za pióro dla wykończenia pracy naukowej, której poświęcił wszystkie swe siły i od której nie go odciągnąć nie zdołało.

Urodzony w Bretanji w 1778 r., Moreau de Jonnès uczył się na nauki gimnazjalne do kollegjum w Rennes. Wypadki 1792 r. zaskoczyły go w piętnastej zaledwie wiosnie życia: oświadczwszy się za Rzeczpospolitą, nie wahał się przecież zaciągnąć wraz ze swemi kolegami

szkolnymi jako ochotnik, do bataljonów bojowych bretońskich. Pierwszą kampanją odbył w kolumnach ruchomych które broniły miast wybrzeżnych przeciw powstańcom z Morbihan i wyprawom angielskim, posilkowanym przez wychodźców francuzkich. Od téj chwili zawód wojskowy młodego Jonnès'a przybiera charakter epepei, w której ciągle boje przeplatane są różnorodnemi przygodami i dalekiemi podróżami. Wstąpiwszy do artylerji morskiej w 1793 r., służył w niej jako kanonier, oficer, później kapitan na okrętach Rzeczypospolitej, odbywających najsmielsze wyprawy. Tym sposobem był świadkiem oblężenia Tulonu i fortu Desaix w Martynice; przebiegał, staczając walki, wody Antillów; brał udział w wyprawach: irlandzkiej, St.-Domingskiej, oraz w wielkiej bitwie morskiej 13 prairiala roku III, stoczonej przez floty Anglii i Francji. Następnie posunięty został na adjutanta generała głównie dowodzącego i na oficera głównego sztabu. Podczas wyprawy Anglików przeciw Martynice 1809 r. dostał się do niewoli i wraz z wielu innymi jeńcami przewiezionym został do Anglii, gdzie przez długie lata był internowanym. Do Francji wrócił dopiero w 1814 roku po zajęciu jęj przez wojska sprzymierzone. W 1815 r. brał czynny udział w ostatnich walkach Napoleona. Przygody swe wojenne opisał w dziele wydaném w 1858 r. p. t. „*Aventures de guerre au temps de la République et du Consulat.*“

Jakkolwiek z odznaczeniem służył wojskowo, służba ta jednak nie absorbowiała go wyłącznie. Podczas walk i bojów nie spuszczał z oka zajęć naukowych, skrzętnie zbierał materiały i robił poszukiwania, które posłużyły za podstawę szacownych prac, w późniejszym czasie przez niego ogłoszonych. Niebawem po powrocie do Francji w 1816 r., wydał pierwsze swe dzieło: *Histoire physique des Antilles*, które mu zjednało wielki rozgłos i nominację na korespondenta Akademji nauk, w sekcji geografji i nawigacji. Następnie poświęcił się zupełnie badaniom statystycznym i na tém polu największe położył zasługi. Na konkurs ogłoszony przez Towarzystwo statystyczne w Marsylji, napisał rozprawę p. t. „*Recherches statistiques sur l'esclavage colonial et sur les moyens de le supprimer.*“

Drugą konkursową jego pracą, uwieńczoną przez Akademię marsylską było dzieło w 2 tomach, p. t. „*Le commerce au XIX siècle. Etat actuel de ses transactions dans les principales contrées des deux hémisphères; causes et effets de son agrandissement et de sa décadence, et moyens d'accroître et de consolider la prospérité agricole, industrielle, coloniale, et commerciale de la France* (1827 r.)

W roku 1817 wstąpił do służby rządowej, a w roku 1828 objął kierunek biura statystycznego w ministerjum handlu i rolnictwa. Na tém polu nadzwyczajną rozwinął działalność i wielkie położył zasługi. Pod jego mianowicie kierunkiem i według ułożonego przezeń planu wychodziła wielka publikacja p. t. „*Statistique générale de la France*“ wydawana przez ministerjum handlu i rolnictwa od 1834—1852 r. w 12 tomach i obejmująca najważniejsze dane co do stanu ludności, rolnictwa, przemysłu i handlu Francji.

Nie poprzestawał jednak na tych zajęciach urzędowych; nieustannie był czynnym na polu naukowym i wydał długi szereg prac świadczących o wielkim obszarze i różnorodności jego wiedzy, jako téż o nadzwyczajnej łatwości pióra. Wkrótce po ukazaniu się jego „*Statistique de l'Espagne*“ (1834), która doczekała się w przekładzie hiszpańskim kilku wydań, wyszło dzieło p. t. „*Statistique de la Grande-Bretagne et de l'Irlande*“ (1838); następnie napisał memorjał, czytany na posiedzeniu Akademji um. moral. i polit. (1842), p. n. *Aperçus statistiques sur la vie civile et l'économie domestique des Romains*, i zawierający bardzo ciekawe poszukiwania w téj naówczas mało jeszcze znanéj części historii. W r. 1847 wydał Moreau de Jonnés „*Elements de statistique*,“ dzieło pożyteczne, w którém prócz krótkiego rysu historii statystyki, mieści się definicja i podstawowe zasady téj nauki, oraz metody, za pomocą których najwłaściwiej cel swój osiągnąć może, jakim jest, sumienne zbadanie faktów i bezstronne ich skonstatowanie. Po upływie kilkunastu miesięcy, ukazała się znów nowa praca tego niezmordowanego badacza, p. n. „*Statistique de l'agriculture de la France*“ (1848); praca ta przedstawia w streszczeniu wyniki cyfr zawartych w czterech wielkich tomach wspomnianego już dzieła: *Statist. gén. de la France*.

Różne uczone towarzystwa francuzkie i zagraniczne, w uznaniu zasług Moreau de Jonnés'a dla nauki, zapraszały go do swego grona i obdarzały najzaszczytniejszemi nagrodami. Jego działalność naukowa zwróciła także na siebie baczną uwagę paryzkiéj Akademji umiejętności moralnych i politycznych, która na początku r. 1849 powołała go do zajęcia fotelu opróżnionego po Dutens'ie. Zaszczyty i godności nie skłoniły atoli bynajmniej naszego autora do wypoczynku na zebranych laurach w dwóch różnych zawodach, którym się był poświęcił z tak znakomitým powodzeniem; usunął się tylko w 1852 jako emeryt ze służby rządowej. Prócz wielu pomniejszych prac, z pod jego pióra wyszły jeszcze: „*Statistique de l'industrie de la France*,“ — „*Statistique des peuples de l'antiquité, les Egyptiens, les Hebreux, les Grecs,*

*les Romains et les Gaulois*“ (1851).—, *La France avant ses premiers habitants et les origines nationales de ses populations*“ (1856) i na koniec bardzo szacowne dzieło, noszące nazwę: „*État économique de la France, depuis Henri IV jusqu'à Louis XIV*“ (1867).

Wszystkie utwory Moreau de Jonnés'a, nacechowane są gruntowną i rozległą wiedzę, poglądem jasnym, byстрыm i częstokroć oryginalnym; czytając liczne jego prace, obejmujące tak obszerny zakres zjawisk, powątpiewaćby nieraz można o zupełnej dokładności podawanych przez autora informacji, ale wszędzie widnieje szczerza i usilna dążność wyświecenia prawdy. Kierowało nim zawsze to przekonanie, że pole prac statystycznych nie może bez uszczerbku dla nauki rozciągać się do zbyt wielkiej liczby przedmiotów; że granice jego tam się znajdują gdzie brak jest wiadomościom należytego stopnia pewności; że ażeby zapewnić tego rodzaju poszukiwaniom wiarę na jaką zasługują, trzeba powierzać je w ręce kompetentne i doświadczone; że wreszcie statystyka o tyle tylko ma wartość o ile materiały do niej zebrane zostały sumiennie i poddane były ścisłej kontroli. W istocie są to reguły albo raczej zasady, których nigdy i nigdzie pomijać nie powinny osoby zajmujące się zbieraniem tak niezbędnych pod każdym względem danych o stanie ekonomicznym narodów. Statystyka rozświecona historją i ekonomiką dopomóż może skutecznie do rozwiązania wielu zagadnień, które zajmują obecnie wszystkie oświecone społeczeństwa. Przyznać trzeba, że Moreau de Jonnés w tym właśnie kierunku pracami swemi niepoślednie oddał usługi; nauka winna mu niewątpliwie znaczną część swoich postępów. Był to żarliwy patriota, zacny obywatel, pracownik niezmordowany, wytrwały, pełen zapału i rzeźwości umysłu. Jego to staraniem zawdzięcza Francja organizację swęj statystyki rolniczej, która tak korzystnie oddziaływa na rozwój stosunków gospodarczych tego kraju.

Kończąc ten krótki rys działalności naukowej tego uczonego męża, pełnego zasług dla swego kraju, przytaczamy własne jego słowa które mi odmalowywa siebie samego: „Gdybym był żył w XVI wieku, byłbym się zagrzebał w klasztorze i tam u stóp ołtarzy błagał Boga, ażeby mi udzielił pociechy, jaką znajdowali niegdyś w modlitwie ojcowie nasi, dzięki ich niezachwianęj i głębokiej wierze. Ale czasy się zmieniły. Musiałem więc uciec się do nauki i szukać pod jęj dobroczynnym skrzydłem jeżeli nie spokoju serca i pogody umysłu, to przynajmniej potężnych wrażeń i rozrywek duchowych, nowych myśli, zbawiennych trudów i tęg błogiej illuzji, że się pracuje dla pożytku publicznego, dla wzbogacenia dziedziny wiedzy ludzkiej i dla nieograniczonej chwały własnej ojczyzny.“

## KRONIKA EKONOMICZNA.

---

**A. Krajowa.** *Korespondencja z Kielc.*—Przemysł garbarski i handel skórami w Rosji w roku 1871.—Wyrób konfitur i cukrów w Kijowie.—Sprawozdanie kredytowych instytucji Państwa Rosyjskiego za r. 1870.—Ogólne rezultaty urzędzenia włościan i mieszkańców miast w guberniach Król. Polskiego.—Produkcja piwa w Królestwie Polskiem.

**B. Zagraniczna.** *Szwajcarskie Towarzystwo wywozowe (Société d'Exportation Suisse).*—Handel zewnętrzny Włoch w latach 1869 i 1870.—Ruch telegraficzny w Związku Półn. niemieckim 1870 r.—Wartość dróg żelaznych.—Wykaz dochodów galicyjskiej drogi żelaznej Karola-Ludwika, za ubiegłe lat czternaście 1856 do 1871.—Ogłoszenie konkursowe.

### A. KRAJOWA.

*Kielce w lutym.*

W dalszym ciągu korespondencji mojej, jaka w listopadowym zeszyście pomieszczoną została, a w której zasady stowarzyszenia spożywczego mającego się w Kielcach utworzyć podałem, postaram się w niniejszej przedstawić w streszczeniu zasady na jakich oparte być ma Stowarzyszenie wzajemnej pomocy.

I tak w § 1 określony jest cel téj instytucji, mianowicie, że dążeniem jéj jest udzielanie drobnych pożyczek dla uwolnienia się od wielkich obecnie praktykowanych procentów. W następnych §§-ch określone są warunki na jakich pożyczki te udzielane być mogą, mianowicie kwoty nie mniejsze od 3 rs., nie większe od rs. 120, na czas od 1 do 6 miesięcy; od pożyczek pobierany będzie procent w stosunku 6<sup>0</sup>/<sub>0</sub> rocznie i na powiększenie kapitału rezerwowego



$\frac{4}{3}\%$  miesięcznie. Kapitał może być spłacany miesięcznie, a nawet i tygodniowo. Gdy  $\frac{2}{3}$  spłacone zostaną, można nową pożyczkę zaciągnąć. Pożyczki udzielają się na udział pożyczającego aż do jego wysokości, na kaucją w papierach procentowych uznana za dostateczną, niżej wszakże 20% kursu giełdy warszawskiej, lub na wexel przez dwie osoby solidarnie poręczony; jeżeli żądającym pożyczki jest urzędnik, obowiązany jest przedstawić świadectwo władzy o wysokości pobieranej płacy, dalej poświadczenie, że nie ma na niej arszatów, deklarację naczelnika władzy oraz kasjera, że pożyczka będzie mu potrącana, nakoniec 2 osoby biorące równą lub wyższą od pożyczającego płacę, winny za nim solidarnie poręczyć; handlujący składa wexel, a każdy inny własnoręcznie napisany i podpisany rewers z solidarnym poręczeniem drugiej osoby. Dla urzędników pożyczka udzielana być może do wysokości  $\frac{1}{8}$  pobieranej pensji. § 10 oznacza kolej w jakiej zgłaszający się mają mieć sobie udzielane pożyczki. Gdy dłużnik 2 raty miesięczne lub 4-tygodniowe uchybi, w takim razie kapitał cały naraz staje się wymagalnym; dłużnik traci prawo pobierania na przyszłość pożyczek i niezależnie od dłużnych procentów, ulega karze 1% miesięcznie, kaucja przez publiczną licytację ma być sprzedana, a przewyżka zwróconą dłużnikowi.

W § 13 określono na jakich warunkach można przystąpić do Stowarzyszenia, mianowicie tytułem wstępnego płaci się rs. 2, tytułem zaś udziału na fundusz oszczędno-pożyczkowy od rs. 5 aż do 500. W tém miejscu stosownie do żądania Redakcji objawionego w przypisku do poprzedniej korespondencji, objaśniam, że Stowarzyszenia kieleckie: spożywcze i pożyczkowe stanowią odrębne instytucje. § 22 zapewnia 6% od kapitału pożyczkowego i dywidendę; kapitał w oddziale oszczędno-pożyczkowym tworzy się: obrotowy z udziału członków, z pożyczek i składów i procentów od sum pożyczonych; kapitał zaś rezerwowy z drugiej połowy wstępnego (połowa na fundusz spożywczy), z części zysku uchwałą zebrania ogólnego wyznaczonej, z kar ściągniętych za uchybione terminy, z procentu od kapitału rezerwowego, którym można przychodzić w pomoc kapitałowi obrotowemu i spożywczemu, oraz z wpływów za książeczki udziałowe oszczędno-pożyczkowe, każdy bowiem z członków dostaje taką książeczkę, w którą odebrane procenta i dywidenda bywają wciągnięte. § 24 wyraźnie określa, że fundusze te nie mają żadnego między sobą związku, jeden za drugi nie odpowiada, nad każdym oddzielna jest kontrola, oddzielnie prowadzone rachunki i dywidenda osobno wypłacana. Atrybucje zgromadzenia ogólnego względnie do funduszu pożyczkowego są następujące: oznacza normę procentów od pożyczek przez Stowarzyszenie zaciągnąć się mających, możliwośćniżenia stopy procentu dla biorących pożyczki z kasy oszczędno-pożyczkowej, wyznaczenie wysokości kaucji kasjerów, przywrócenie prawa do zaciągania pożyczek tym członkom którzy takowe utracili.

Zarząd rozpoznaje bezpieczeństwo przedstawione przez żądającego pożyczki i w razie przyznania oznacza normę takową, oraz upoważnia do rozwinięcia środków egzekucyjnych przeciwko nieuiszczającym się. Stosownie do § 39 zyski dzielą się w ten sposób: część obraca się na wynagrodzenie płatnych członków Zarządu, część idzie na procent od udziału w funduszach oszczędno-pożyczkowych, część pewna obraca się na powiększenie kapitału rezerwowego, reszta idzie na dywidendę, która co do funduszu oszczędno-pożyczkowego, oznacza się w stosunku do wysokości udziału.

Resztą przepisów, jako to: co do zebrania ogólnego członków, ilości potrzebnych na niem osób, Zarządu i t. p. podaną już została poprzednio. W końcu pozwolę sobie zrobić uwagę, że warunki na jakich pożyczki mają być zaciągane, zanadto są uciążliwe—procent w stosunku 10% jest za wysoki, jak niemniej inne liczne obostrzenia nie mogą wpływać na to, aby Stowarzyszenie to prosperowało; wzięwszy pod uwagę zasady, na jakich pożyczki dla urzędników z funduszu żelaznego są udzielane, przekonamy się, że warunki są tam daleko przystępniejsze, procent mniejszy, czas do spłaty dwuletni nie 6-miesięczny. Tym więc sposobem nie zdaje nam się, aby Stowarzyszenie to w zupełności osiągnąć zdołało cel w § 1 ustawy zakreślony.

φ.

---

### Przemysł garbarski i handel skórami w Rosji w r. 1871.

Jeżeli wzrost produkcji i spożycia jakichkolwiek artykułów, daje świadectwo podniesienia się dobrobytu ludności, to żaden może inny kraj jak Rosja, nie przedstawia na to lepszego dowodu, mianowicie ze względu na ciągły wzrost i kwitnący stan przemysłu garbarskiego i handlu skórami w ostatnich dziesięciu latach.

Przed 15-u laty garbarnie w Rosji stały bardzo nisko i zaledwie ruskimi juchtami świadczyły o swém istnieniu. Wyrabiano tylko skóry na niezbędne potrzeby; dla włościan zaś, klasy mogącej najwięcej potrzebować, obuwie było artykułem zbytkowym; przygotowywali oni sobie takowe na zimę z kawałów skór surowych obwiązanych na nodze sznurkami, latem zaś chodzili boso.

Surowe skóry bydlęce w niewielkich ilościach wywożono do Anglii, a skórki cielece, których około 200.000 sztuk sprzedawano do Niemiec, miały małą wartość dla niestaranego z niemi obchodzenia się i tylko skórki z cieląt szlachtowanych w miastach, mogły być użytymi na wywóz zagraniczny. Zły i niepewny stan dróg i spowodowane przez to wysokie koszta przewozu, nie-

dozwalały na sprowadzanie do miast portowych i nadgranicznych licznych towarów, leżących prawie bez wartości w wewnętrznych gubernjach Cesarstwa; tym sposobem ginęły corocznie wielkie, obliczyć się niedające wartości.

Zniesienie poddaństwa i znakomity rozwój komunikacji przez budowę licznych dróg żelaznych, wywołały ogromny przewrót; czego uajlepszym dowodem jest między innymi i przemysł skórzany. Podniesienie się dobrobytu włościan jest widocznym, zaczęła idzie i dążność do wygodniejszego życia; buty zastąpiły dawniejsze łapcie, a boso rzadko który teraz chodzi. Droga mi żelaznymi z wnętrza kraju, ciągną teraz niezliczone transporta różnorodnych towarów do miast portowych dla wysyłki za granicę. Handlarzom i przemysłowcom ruskim nie można odmówić pewnej żądzy wiedzy i dążności do udoskonalenia, jak również i dobrodusznój uczciwości, mianowicie gdy takową wzajemnie znajdują. Przedstawiając im, że udoskonalenie towaru sprowadzi za sobą lepszą sprzedaż i większe zyski, zrozumieli to oni zaraz i jęli się roboty we wskazanym kierunku. Dowód mamy choćby tylko na skórkach cielęcych surowych, które skutkiem poprawy gatunku przez staranne obchodzenie się z nimi, dały na wywóz w przeszłym roku z Rosji do Niemiec około dwa miliony skórek cielęcych, pomimo że garbarnie rosyjskie na swój użytek spotrzebowały podwójną liczbę sztuk tego artykułu w porównaniu z latami poprzednimi.

Dowodem zaś nadzwyczajnego wzrostu garbarstwa w Rosji jest ta okoliczność, że w roku zeszłym nietylko że nic skór bydlęcych za granicę nie wywieziono, gdyż wszystkie w krajowych garbarniach wyrobione zostały, lecz sprowadzono z niemieckich i angielskich miast portowych, na potrzeby garbarni w Rosji wiele set tysięcy wschodnio-indyjskich kipsów (skóry surowe krowiny) i amerykańskich surowych skór wołowych.

Odbyt wyprawnego towaru niedoznał ani chwili zastoju, a ceny tego towaru otrzymały, jak to się przy końcu wykaże, znaczną podwyżkę.

Złe z jakimś garbarze rosyjscy walczyć muszą, jest brak kory do garbowania. Musiano się posilkować korą dębową z Hollandji sprowadzaną. Przy wciąż powiększającej się potrzebie kory, będą garbarze rosyjscy zmuszeni, jak to swego czasu związek garbarzy niemieckich u siebie uczynił, poczynić u rządu starania o zaprowadzanie na szeroką skalę hodowli drzew dających korę garbarską, ten tak ważny i niezbędny dla przemysłu garbarskiego materiał.

Juchtów czerwonych (głównie ze skór surowych krowin), których to wyrobów żaden kraj naśladować nie umie, wywozi Rosja corocznie za miliony rubli; z powodu ostatniej niemiecko-francuzkiej wojny, potrzeba tychże jeszcze wzrosła za granicą nadzwyczajnie i dla tego też całą prawie produkcję

skór surowych w Rosji, zużyły na ten wyrób garbarnie krajowe, posiłkując się nadto wschodnio-indyjskimi kipsami. Dla braku dostatecznej ilości skór wołowych na podeszwy, sprowadzono na ten cel z zagranicy ciężkie mokro solone skóry wołowe Ryo-Grande, Valparaiso, Penambueo i t. p.

Skóry na podeszwy lubiane są w Rosji ściśło i sztywno wyprawne. Coraz to bardziej ulepszone w Rosji garbowanie skór podeszwianych, usunęło zupełnie przywóz takich skór z Anglii. Garbowanie i wykroj skór końskich, na wierzchy obuwia, weszło w ostatnich latach bardzo w Rosji w użycie.

Lakierowane skóry muszą tak teraz jak i poprzednio być sprowadzanemi z zagranicy, ponieważ ten artykuł wymagający łagodniejszego klimatu, z trudnością tylko w Rosji fabrykowanym być może.

Skórek surowych z owiec dobrego gatunku brak jest w Rosji; cierpią też na tém fabryki skórki te garbujące; surowe zaś skórki kozłowe podrożały w porównaniu z zeszłym rokiem o 50%; garbarze nie mogąc za swe skórki wyprawne takiej podwyżki osiągnąć, woleli sprzedać swe zapasy skórek surowych na wywóz zagranicę, dla tego w roku 1871 wywieziono podwójną ilość w porównaniu z rokiem 1870.

Zużycie surowych jagnięcych i kozłowych skórek znacznie się w kraju powiększyło; rękawicznicy do niedawna sprowadzali garbowane skórki z Francji; nowo założone fabryki spotrzebowywują nietylko cały surowy zapas Rosji, lecz nawet zaczynają sprowadzać najlepsze gatunki skórek surowych z zagranicy. Tak na przykład, nowo założona i z wielką znajomością prowadzona fabryka w Rydze, garbuje z dobrą powodzeniem skórki jagnięce i robi konkurencję co do gatunku francuzkim wyrobom. Jeżeli weźmiemy na uwagę, że towar surowy cła nie płaci, cło zaś od garbowanych na rękawiczki skórek wynosi rs. 14 od puda, to łatwo będzie znającym rzecz swoją fabrykantom rosyjskim spółzawodnictwo te przewyciężyć.

Ceny skór wyprawnych wynosiły:

	w r. 1870	w r. 1871
czerwone juchty podług gatunku za pud .	rs. 28 do 36	rs. 36 do 40
skóry ciężkie podeszwiane . . . . .	„ 21	23 — 24
„ lekkie „ . . . . .	„ 22 — 24	26 — 27

W porównaniu z rokiem 1870 podwyżka cen w roku 1871 na skórach surowych bydłych i cielęcych, wynosi około 10%, na surowych kozłowych około 50%,  
(Gaz. Prz.-Rzem.)

**Wyrób konfitur i cukrów w Kijowie.**—Ze sprawozdania o wystawie płodów wiejskich w Kijowie, jaka miała miejsce w zeszłym roku, między in-

nemi dowiadujemy się: Przyrządzanie konfitur owocowych jest oddawna przemysłem mieszkańców kijowskich, i przemysł ten na przeszłorocznej wystawie kijowskiej miał sobie wyznaczony osobny oddział, w którym zebrane były wyroby owocowo-cukrowe: konfitury w syropie i suche, cukry fruktowe, marmelady, powidła, syropy, likwory jagodowe, do których zaliczone były i inne napoje znajdujące się na wystawie.

Oddział ten na kijowskiej wystawie był dość kompletny, obejmował przeszło 100 numerów. Co się tyczy konfitur i cukierków owocowych, spółzawodnikami byli czterej handlujący temi wyrobami, wystawcy z Kijowa, z których Rozmitalscy prowadzą ten interes w Kijowie od dawna, przerabiają w ciągu roku cukru około 1.800 i owoców około 700 pudów, wyroby swe zbywają głównie w Kijowie, przesyłając także do stolic i innych miast Rosji, a po części i za granicę; Butkowski rozpoczął swój przemysł od roku 1869, produkuje różnych wyrobów około 500 pudów rocznie, sprzedaje je w Kijowie, a częścią w Petersburgu i Moskwie; Michajlenko zaczął wyrabiać konfitury od roku 1863, produkuje ich przeszło 300 pudów i miewa obstalunki od kupców ze stolic. Marmelady różnego gatunku i kształtu, pod rozmaitemi po większej części szumnemi nazwiskami, oraz powidła i inne wyroby owocowo-cukrowe, w téj liczbie zwykle cukierki, sprzedawane tanio na ulicach, wystawił kupiec Polakow. Marmelady jego mało co ustępują sprawdzonym w znacznej ilości z Moskwy i są tańsze. Polakow prowadzi swój proceder od roku 1860 na wielką skalę. Ponieważ wyrabianie konfitur na sprzedaż stanowi w Kijowie dość charakterystyczną gałąź przemysłu, wspierającą także rozwój ogrodnictwa, przeto komitet za stosowne uznał zachęcić wystawców tego oddziału i przysądził z liczby wyznaczonych przez ministerstwo medali na oddział ogrodnictwa i techniki ogrodniczej, małe medale srebrne sukcesorom Rozmitalskiego i kupcom Butkowskiemu i Michajlence; a kijowskie towarzystwo naturalistów przyznało brązowy medal wolnego towarzystwa ekonomicznego kupcowi Polakowowi. (G. Prz.Rz.)

### **Sprawozdanie kredytowych instytucji Państwa Rosyjskiego za r. 1870.**

Przedstawione w mowie Ministra Finansów na posiedzeniu Rady Kredytowych Instytucji Państwa.

(Z „Goińca Urzędowego“).

I. Ze sprawozdania Komisji umorzenia długów Państwa okazuje się, iż w 1870 r. było długów zamieszczonych w księdze Długów Państwa:

1. *Terminowych*: a) zewnętrznych 101.183.000 gul. hol., 14.258.400 f. ster., 31.290.000 rub. kred.; b) wewnętrznych 221.521.500 r. kred., 54.788.100 rub. met. 2. *Bezterminowych*: a) zewnętrznych 87.306.250 rub. met. 67.811.050 rub. kred., 21 429.000 f. st.; b) wewnętrznych 203.229.462 rub. 85 <sup>5</sup>/<sub>7</sub> kop. kred. Razem 101.183.000 guld. hol., 35.687.400 f. ster., 523.852.012 r. 85 <sup>5</sup>/<sub>7</sub> kop. kred., 142.094.350 rub. met. W 1870 r. umorzono długów: 1. *Terminowych* a) zewnętrznych 1.458.000 gul. hol., 261.500 f. st., 5.890.500 rub. kred.; b) wewnętrznych 1.095.600 rub. kr., 808.820 rub. met. 2. *Bezterminowych*: a) zewnętrznych 1.613.920 rub. kr., 443.760 rub. met., 277.700 f. st.; b) wewnętrznych 67.991 rub. 14 <sup>2</sup>/<sub>7</sub> kop. kred. Razem umorzono 1.458.000 guld. hol., 539.200 f. st., 8.668.011 rub. 14 <sup>2</sup>/<sub>7</sub> kop. kred., 1.252.560 rub. met. Zatem na 1871 r. pozostało długów, 1. *Terminowych*. a) wewnętrznych 99.725.000 gul. hol., 13.996.900 f. st. 25.399.500 rub. kr.; b) wewnętrznych 220.425.900 rub. kred., 53.979.300 rub. met. 2. *Bezterminowych*: a) wewnętrznych 66.197.130 rub. kred., 86.862.490 rub. met., 21.151.300 f. st.; b) wewnętrznych 203.161.471 r. 71 <sup>3</sup>/<sub>4</sub> kop. kred. Razem pozostało na 1871 rok: 99.725.000 guld. hol., 35.148.200 f. st., 515.184.001 rub. 11 kop. kred., 140.841.790 rub. met. Tym sposobem w porównaniu z 1870 r. suma długów zapisanych do księgi długów Państwa na 1871 r. zmniejszyła się za pomocą umorzenia o 1.458.000 gul. hol., 539.200 f. st., 8.668.011 rub. 14 <sup>2</sup>/<sub>7</sub> kop. kred. i 1.252.560 rub. met. Oprócz tego na skarbie Państwa, jak się okazuje z rocznych budżetów wydatków, ciąży:

1. Dług z biletów skarbu Państwa; na 1871 r. pozostało w obiegu 72 serij w ogóle za 216.000.000 rub.

2. Długi z biletów skarbowych Królestwa Polskiego. Takich biletów w 1870 r. znajdowało się w obiegu za 600.000 rub.; stosownie do Najwyższego ukazu z 25 czerwca (7 lipca) 1863 r. w 1870 umorzono wspomnianych biletów za 100.000 rub., zatem na 1871 r. pozostaje ich w obiegu za 500.000 rub.

3. Długi z 4% obligacji skarbowych Królestwa Polskiego. Długi te na 1870 r. wynosiły 29.798.254 rub. 86 kop., a na 1871 r., po terminowém umorzeniu pozostało 28.559.326 rub. 31 kop.

4. Długi z długoterminowych pożyczek skarbu Państwa od poprzednich instytucji kredytowych Państwa. Ogół tych długów na 1870 r. wynoszący 693.221 rub., w ciągu roku został całkowicie umorzony.

5. Długi Towarzystwu Kredytowemu Ziemiemu Królestwa Polskiego, Bankowi Polskiemu, jak również innym władzom i osobom. Takich długów pozostawało na 1870 r. 11.647.108 r. 32 k., a na 1871 r., po ustanowioném umorzeniu, pozostało 10.657.209 r. 30 <sup>1</sup>/<sub>4</sub> k.

Długi przypadające skarbowi Państwa, ciążące na różnych towarzystwach i osobach, mogą być podzielone na następujące kategorie:

1. *Długi towarzystw kolei żelaznych*, składające się: a) z udzielonych im zapomóg, w skutku czego pozostało na 1 stycznia 1871 r. na długi u różnych towarzystw 40.708.689 rub.; i b) z sum przeznaczonych na wypłatę procentów i umorzenia od poręczonych akcji i obligacji. Na 1870 r. suma zrobionych przez rząd awansów na rachunek poręczenia czystego dochodu z akcji i obligacji, z wyłączeniem zwróconych przez główne towarzystwo rosyjskich kolei żelaznych, wynosiła 59.106.445 rub. W 1869 r. roczna wypłata procentów i umorzenia od akcji i obligacji kolei żelaznych, włączając i wypłatę procentów od obligacji Mikołajewskiej kolei żelaznej 1-jej i 2-jej emisji (7.200.000 rub.) wynosiła 29.381.708 rub. rocznie. W 1870 r. suma ta powiększyła się o 271.723 rub. i na 1871 wynosiła 29.653.430 rub. rocznie. Ale na rachunek tego poręczenia w 1870 r. było potrzeba wypłacić tylko 9.513.196 rub. W roku tym tylko cztery towarzystwa (główne towarzystwo rosyjskich kolei żelaznych, towarzystwo moskiewsko-riazańskiej kolei żel., towarzystwo riaziańsko-kozłowskiiej kolei żel. i towarzystwo rygskodynaburskiej kolei żel.) wcale nie potrzebowały wypłaty na mocy udzielonych im poręczeń.

2. *Długi z pożyczek ze skarbu państwa, w Cesarstwie i Królestwie Polskiem różnym towarzystwom, miastom i osobom prywatnym.* Długów tych na 1870 r. pozostawało 30.297.111 rub. 46  $\frac{1}{4}$  kop.; na 1871 rok pozostało 29.450.155 rub. 28 kop.

II. Według sprawozdania Banku Państwa w 1870 r. znajdowało się w obiegu biletów kredytowych Państwa za 721.788.189 rub.; na 1871 rok pozostało w obiegu za 715.809.884 rub., mniej o 5.978.305 rub. Funduszu na wymianę, zabezpieczającego kredytowe bileta państwa na 1 stycznia 1870 roku było w monecie brzęczącej i sztabach 141.816.022 r. 70 k., w papierach publicznych państwowych 12.000.000 rub. Na 1 stycznia 1871 r. pozostało: w monecie brzęczącej i sztabach 141.837.717 r. 70 k., w papierach publicznych państwowych 7.885.771 r. 7 k., razem 149.723.488 r. 77 k., mniej o 4.092.534 r. 93 k.; metaliczny zaś właściwie fundusz powiększył się, a mianowicie o 21.695 rub. Składek wniesionych do st.-petersburskiej i moskiewskiej kas depozytowych i do handlowego pożyczkowego banku na 1870 r. pozostawało 25.828.095 r. 7 k., w 1870 r. zwrócono 2.463.645 r. 75 k., na 1871 r. pozostało 23.364.449 r. 32 k. Biletów 5  $\frac{0}{9}$  Państwa w zamian za składkowe bilety likwidowanych instytucyj kredytowych Państwa na 1870 r. pozostawało w obiegu za 245.529.250 r., na 1871 r. pozostało w obiegu za 240.981.500 rs., mniej o 4.547.750 rs. Z operacji handlowych banku państwa w 1870 r. otrzymano zysku 4.387.850 rub. 64 k.,

w porównaniu z 1869 r. więcej o 564.795 rub. Zakładowy i rezerwowy kapitały banku Państwa wynosiły na 1 stycznia 1871 r. taką samą sumę jak na 1 stycznia 1870 r., a mianowicie pierwszy—20.000.000 rs., a drugi 3.000.000 rub. Do 1870 r. było czynnych 8 kantorów i 37 stałych oddziałów banku Państwa. W 1870 r. otwarty został nowy oddział w mieście Permie.

III. St.-petersburska kasa depozytowa na 1870 r. miała na długi u władz rządowych, prywatnych osób i towarzystw 91.101.355 rub. 88 $\frac{1}{2}$  kop., na 1871 r. pozostało na długi 78.856.479 r. 7 $\frac{1}{4}$  k. Moskiewska kasa depozytowa na 1870 r. miała na długi u władz rządowych i osób prywatnych 69.881.757 r. 87 $\frac{3}{4}$  k., na 1871 rok pozostało na długi 59.946.819 rub. 7 $\frac{3}{4}$  kop.

IV. W st.-petersburskim lombardzie na 1870 r. pozostawało w zastawie rzeczy za 4.766.492 r., na 1871 r. pozostało za 4.791.692 rub. więcej o 25.200 r. W moskiewskim lombardzie na 1870 r. pozostawało w zastawie rzeczy za 2.577.791 r., na 1871 r. pozostało za 2.540.704 rub., mniej o 37.087 rub.

V. Sprawozdania kas oszczędności wskazują, że ilość składek w moskiewskiej kasie oszczędności zmniejszyła się w 1870 r. w porównaniu z 1869 rokiem o 145.285 r. 77 k., a powiększyła się w st.-petersburskiej o 69.763 rub. 13 kop., zaś w miejskich kasach oszczędności o 170.101 r. 2 k.

VI. W urzędach dobroczynności publicznej na 1870 r. pozostawało składek 7.284.489 r. 20 k., na 1871 r. pozostało 6.930.500 r. 32 k.; na 1870 r. pozostawało na długi z pożyczek 12.081.973 r. 77 k., na 1871 r. pozostało 11.226.161 r. 1 k.

VII. W kasach oszczędności urządzonych przy urzędach dobroczynności publicznej na 1870 r. pozostawało składek 485.675 r. 88 k., na 1871 r. pozostało 379.533 r. 32 k.

VIII. W głównej instytucji skupowej z pozostałymi z 1869 r. 2.076 umowami, znajdowało się w rozpatrywaniu umów skupowych 8.125; z tych umów doszło do skutku: za wzajemną zgodą obywateli z włościanami 393; na żądanie obywateli na zasadzie art. 35 ustawy o skupie 6.921; na żądanie kredytowych i innych rządowych instytucji 811; w ciągu 1870 r. zatwierdzono umów skupowych 5.042, w nich uczestniczyło włościan 323.967 głów, którym udzielona im własność gruntowa wynosi 1.183.203 diesiat.; zdecydowano pożyczek skupowych 36.422.467 r. 25 k. Oprócz tego z gubernij północno-zachodnich, południowo-zachodnich i białorusyjskich nadeszło aktów skupowych 1.036; z pozostałymi z 1869 r. 1.226 aktami było w rozpatrywaniu głównej instytucji skupowej aktów 2.262; z nich zatwierdzono 1.020, na mocy których przez 128.480 włościan skupiono 601.742 dies.; zdecydowano



pożyczek skupowych 7.527.729 r. 99 k. W ogóle zaś od czasu otwarcia głównej instytucji skupowej, od 27 października 1861 r. do 1 stycznia 1871 roku nadeszło umów i aktów skupowych 72.079, zatwierdzono 67.438. w nich uczestniczyło włościan 6.189.156 głów, których udzielona im własność gruntowa wynosi 21.513.940 dzies.; zdecydowano pożyczek skupowych 563.459.018 r. 88 k.

IX. Ogólna liczba miejskich banków gminnych, z wyłączeniem ustanowionych przed wydaniem Najwyżej zatwierdzonej 6 lutego 1862 r. normalnej ustawy, wynosiła na 1870 r. 188. W ciągu 1870 r. udzielono upoważnienie na założenie 16 nowych miejskich banków gminnych. Z wszystkich założonych do 1871 r. miejskich banków gminnych było czynnych w 1870 roku 198. Z otrzymanych od 185 takich banków sprawozdań za 1870 r. okazuje się, że zakładowy kapitał tych banków w 1870 r. wynosił 8.105.505 rub. 96 k., a zapasowy 1.366.983 r. 45 k.; suma zaś ich obrotów w ciągu 1870 r. była: w przychodzie 133.935.545 rs. 52 kop., a w rozchodzie 129.878.853 r. 79 k. Depozytów przyjęły 32.876.434 r. 33 k. Pożyczek udzieliły na zastaw papierów procentowych 14.882.576 r., towarów 305.178 rs., rzeczy 449.102 rs. 71 k. i nieruchomości 5.801.648 rs. 65 k., oraz zdyskontowały wexli za 2.700.320 r. 81 k.

X. Stowarzyszeń pożyczkowych i oszczędności zatwierdzonych przez ministra finansów na mocy Najwyżej zatwierdzonej 21 marca 1869 r. uchwały komitetu ministrów było do 1870 r. pięć; w ciągu 1870 r. założono 13 nowych takich stowarzyszeń, mianowicie: jastribskie, woinowskie, wyskatskie, szerechewskie, pierwsze, drugie, trzecie i czwarte czerechowskie, kołmowskie, borowieńskie, doworeckie, zimarowskie i gdowską kasę pożyczkową i oszczędności.

XI. W 1870 r. zostały Najwyżej zatwierdzone ustawy następujących prywatnych towarzystw wzajemnego kredytu: saratowskiego, tambowskiego, kazańskiego, caricyńskiego, smoleńskiego i ustawy banków akcyjnych: wołogko-kamsko-handlowego, odeskiego handlowego, handlowego w Warszawie, niższonowogrodzkiego kupieckiego i handlowo-pożyczkowego banku w Moskwie. W ogóle do 1 stycznia 1871 r. udzielono upoważnienie na otwarcie 14 banków akcyjnych, 16 towarzystw wzajemnego kredytu i 10 miejskich towarzystw kredytowych i banków gruntowych.

---

**Ogólne rezultaty urzędzenia włościan i mieszkańców miast  
w gubernjach Król. Polskiego.**

Z wiadomości jakie Komitet Urządzący w Kr. Polskiem ogłosił w swych „Postanowieniach“ dowiedzieć się można o rezultatach zastosowania do lu-

dności wiejskiej i miejskiej kraju tutejszego, Najwyższych ukazów z 19 lutego 1864 r. i 28 października 1866 r. Wiadomości te zawierają się w trzech memorjałach: 1) o urządzeniu włościan osiadłych we wsiach prywatnych; 2) o urządzeniu włościan w dobrach rządowych i 3) o urządzeniu mieszkańców miast, podchodzących pod działanie ukazu z 1866 r. Wyż wspomniane rezultaty przedstawiają się w nich w następujący sposób:

## I.

W dobrach prywatnych i instytucyjnych (należących do różnych instytucyj), według wiadomości posiadanych w chwili wydania ukazów z 19 lutego, było osiadłych dymów włościańskich 220.943 z 3.718.769 morgami gruntu.

Do obecnej chwili, w skutku całkowitego zebrania liczebnych danych, jak również w skutku zastosowania ukazów z 1864 r. do włościan rolnych i kolonistów<sup>(1)</sup> osiedlonych po ukazie z 1864 r., i w skutku zwrócenia włościanom niesłusznie odebranych im gruntów, uznano za włościan-właścicieli dymów 424.735 z 5.457.250 morgami gruntu.

Z porównania cyfr wyżej przytoczonych, okazuje się, że liczba dymów powiększyła się o 203.792, a morgów gruntu o 1.738.481.

Ogólna ilość gruntów włościańskich, zaznaczonych w tabelach likwidacyjnych, dzieli się według swego pochodzenia na następujące kategorje:

a) grunta, które były włościańskimi w 1846 r. i pozostawały przy włościanach w 1864 r., tak zwane prestacyjne—4.059.810 morgów, co stanowi w ogólnej rozległości 74,39%.

b) grunta odebrane włościanom pomiędzy 1846 a 1864 r., i zwrócone im przy wprowadzeniu w wykonanie ukazów z 19 lutego, tak zwane pustki—265.943 morgi, co stanowi w ogólnej rozległości 4,88%.

c) grunta, które przeszły do włościan na mocy ukazów 19 lutego 1864 r. (zajęte przez kolonistów—697.132 morgi, co stanowi w ogólnej rozległości 12,87%.

d) grunta gromadzkie (będące w użytkowaniu nie pojedynczych włościan, a gromad wiejskich), należące pod względem swego pochodzenia do wszystkich poprzedzających kategorij — 434.365 morgów, co stanowi w ogólnej rozległości 7,96%.

---

(<sup>1</sup>) Kolonistami nazywają się włościanie osadzeni kolonjami, t. j. w oddzielnych dworach.

Z tych cyfr można widzieć, nie licząc dokładniejszego wykazania gruntów prestacyjnych (1), że rozległość gruntów włościańskich rzeczywiście powiększyła się o 963.075 morgów, co stanowi w ogólnej rozległości gruntów włościańskich 17,2%.

Rozdzieliwszy grunta gromadzkie proporcjonalnie pomiędzy grunta prestacyjne i te które przysły w posiadanie włościan przy wprowadzeniu w wykonanie ukazów z 19 lutego, to okaże się, że rozległość gruntów włościańskich powiększyła się o milion morgów, czyli przeszło o 19% t. j. prawie o  $\frac{1}{5}$  część.

Co się tyczy liczby rodzin włościańskich, którym zapewniony został byt przez tę rozległość gruntów, to stosunek jej do ogólnej liczby dymów zaopatrzonych w grunta jest pomyślniejszy bez porównania. Przypuściwszy, że posiadane w chwili wydania ukazów wiadomości o liczbie osiadłych rodzin włościańskich były dokładne (220.943), to liczba rodzin, które otrzymały na nowo osiadłość (203.792) dochodzi do 48%. Przypuszczając zaś, że liczba dymów osiadłych włościan była o tyleż niedokładną jak rozległość gruntów będących w ich posiadaniu, to i w takim razie liczba tych którzy na nowo stali się osiadłymi, jest bardzo znaczna (182.481), tak, że stanowi 43%.

Grunta które przeszły na własność włościan, pod względem wielkości dzielą się: na osady małorolne, mające do 3 morgów, których jest 108.232, co stanowi w ogólnej liczbie osad 25,48%; na osady średnio-rolne, mające 3 do 15 morgów, których jest 180.193, co stanowi w ogólnej liczbie osad 42,42%, i na osady wielkorolne, mające przeszło 15 morgów, których jest 136.310, co stanowi w ogólnej liczbie osad 32,10%.

W ogóle, według ilości gruntów, które przeszły na własność włościan, i według liczby rodzin, w takowe zaopatrzonych, średnia ilość nadanego gruntu wynosi na osadę 12 morgów 254 prętów.

W gubernjach średnie ilości nadanego gruntu znacznie się różnią. Tak, średnio przypada na osadę w gubernjach:

Suwałkijskiej . . . . .	do	23 $\frac{1}{2}$ morgów
Siedleckiej . . . . .	„	19 „
Lubelskiej . . . . .	„	16 „
Warszawskiej . . . . .	„	13 „
Radomskiej . . . . .	„	12 $\frac{1}{2}$ „
Petrokowskiej . . . . .	„	11 $\frac{1}{2}$ „
Łomżyńskiej . . . . .	„	10 $\frac{1}{2}$ „

---

(1) Których liczyło się 3.718.769 morgów, a okazało się w rzeczywistości 4.059.810, zatem więcej o 341.051 morgów.

Płockiej . . . . .	do 10	morgów
Kaliszkiej . . . . .	„ 9 1/2	„
Kieleckiej . . . . .	„ 9	„

Z tych cyfr należałoby wnosić, że włościanie gubernji Suwałskiej bardziej są zaopatrzeni niż włościanie innych gubernij, a włościanie gubernji Kieleckiej najmniej; lecz w rzeczywistości przedstawia się rzecz całkiem odwrotnie. Nieomylnie można powiedzieć, że gubernja Kielecka jest jedną z najbogatszych, a Suwałska jedna z najuboższych. Objasnia się to w ten sposób, że w gubernji Kieleckiej grunt jest najurodzajniejszy, a w Suwałskiej, najbardziej jałowy. W gubernji Kieleckiej większa połowa włościan zaopatrzona jest w służebności, a w Suwałskiej zaledwie 1/4 ich część. Rozbrawszy miejscowe warunki wszystkich gubernij, okazuje się, że stopień ich pomyślności jest w odwrotnym stosunku do ilości nadanego gruntu, to jest mniejsza ilość gruntu dobrego, bardziej zapewnia byt włościan niż wielkie ilości złego gruntu. Przeciwnie, im większa liczba włościan zaopatrzona jest w służebności, tém bardziej i byt ich jest zapewniony. Ta okoliczność powiększa pomyślność mieszkańców gubernij Płockiej. Należy ona do liczby gubernij bogatych, pomimo tego, że około połowy włościan (48%) jest majorolnych, mających mniej niż trzy morgi na osadę; ale w zamian prawie wszyscy włościanie około (85%) posiadają służebności pastwiskowe, a większa połowa około (65%) leśne.

Przed sprawdzeniem tabel likwidacyjnych, pomiędzy właścicielami dóbr a włościanami było zawarte 1.590 dobrowolnych umów o zamianę praw włościan do służebności; następnie użytkowanie włościan z służebności w stosunku do ogólnej liczby osad, przy sprawdzaniu tabel likwidacyjnych wynosiło pastwiskowych: 65,28%, leśnych 55,31%, z nich na opał 55,31%, na reperację budynków 39,30% (1), na ściółkę 21,5% (2).

Obecnie w skutku nowo-zawartych umów dobrowolnych, liczba osad, użytkujących z służebności, zmniejszyła się o 7.769, a ogólna ilość gruntów włościańskich powiększyła się o 10.869 morgów otrzymanych przez włościan na własność, na mocy wspomnianych dobrowolnych umów.

## II.

Liczba wsi rządowych (tak istniejących w chwili wydania ukazów z 19 lutego 1864 r., jak i nowo-utworzonych z gruntów rządowych i poduchownych do 1 stycznia 1870 r.), co do których ukończono układanie danych

(1) Użytkujący z służebności na reperację budowli użytkują zawsze i z służebności na opał.

(2) Użytkujący z służebności na ściółkę, użytkują zawsze i z służebności na opał.

wynosiła 6.646. Okazuje się, że na własność włościan tych 6.646 wsi, przeszło w ogóle 2.331.459 morgów,—w téj liczbie:

1) na własność włościan wsi istniejących w chwili wydania ukazów z 19 lutego 1864 r.—2.236.499 morgów.

2) na własność włościan bezrolnych w nowo-utworzonych wsiach — 94.960 morgów (1).

Grunta które przeszły na własność włościan wsi istniejących w chwili wydania ukazów, pod względem swego pochodzenia dzielą się:

a) na grunta które były w użytkowaniu tych włościan przy wydaniu ukazów, — których jest 1.945.261 morgów, co stanowi w ogólnej rozległości gruntów tych wsi 91,52%;

b) na grunta, które w chwili wydania ukazów były pustkami, i zostały rozdane po wydaniu ukazów, w części bezrolnym, a w części małorolnym włościanom,—których jest 11.768 morgów, co stanowi w ogólnej rozległości 0,54%.

c) na grunta gromadzkie, których jest 279.470 morgów, co stanowi w ogólnej przestrzeni 12,81%.

Wyż wskazana rozległość gruntów obejmuje 147.360 osad włościańskich, w téj liczbie:

a) we wsiach istniejących w chwili wydania ukazów z 19 lutego 1864 r. 122.369;

b) we wsiach nowo-utworzonych—24.991.

Grunta które przeszły na własność włościan, pod względem wielkości dzielą się:

1) na osady małorolne, zawierające 3 morgi i mniej, których jest 43.472, co stanowi w ogólnej liczbie osad 29,35%;

---

(1) Do obecnego czasu przeznaczono do nadania włościanom bezrolnym z wolnych gruntów rządowych i poduchownych, z rozporządzenia Komitetu Urządzającego 125.051 mor., i z dóbr poduchownych stosownie do Najwyższego rozkazu z 21 listopada 1869 r. z rozporządzenia ministerstwa finansów 51.127 morg., razem 176.178 morg. Z gruntów przeznaczonych z rozporządzenia Komitetu Urządzającego do nadania bezrolnym, przyjęto przez komisję i rozdano do 1 stycznia 1870 r. jak wyżej wskazano 94.696 morg. Pozostałe nieprzyjętemi grunta, okazały się albo niedogodnymi do osad, albo zarosłe drzewem, które w tym czasie nie było jeszcze uprzątnięte. Oprócz tego, liczne części wykazane były w wykazach oddawczych władzy finansowej, w większym od rzeczywistego rozmiarze. Obecnie do nadania bezrolnym jest około 60.000 morg., które oddają się powoli, w miarę uprzątania drzewa z leśnych części i upływu terminu dzierżaw w tych dobrach rządowych i poduchownych, które wypuszczone są w dzierżawę.

2) na osady średniorolne, mające od 3 do 5 morgów, których jest 51.200, co stanowi w ogólnej liczbie osad 35,02%;

3) na osady wielkorolne, mające przeszło 15 morgów, których jest 52.668, co stanowi w ogólnej liczbie osad 35,45%.

W ogóle według ilości gruntów, które przeszły na własność włościan i według liczby istniejących osad, średnia ilość nadanego gruntu wynosi na osadę 15 morgów 133 prętów.

W gubernjach średnia ilość nadanego gruntu znacznie się różni, i tak, średnio na osadę przypada:

1.	W gub Łonżyńskiej . . . . .	do 30 morg.	168 pręt.
2.	„ Siedleckiej . . . . .	„ 20 „	189 „
3.	„ Suwałskiej . . . . .	„ 21 „	225 „
4.	„ Płockiej . . . . .	„ 20 „	99 „
5.	„ Kaliszskiej . . . . .	„ 13 „	90 „
6.	„ Petrokowskiej . . . . .	„ 12 „	177 „
7.	„ Radomskiej . . . . .	„ 11 „	201 „
8.	„ Warszawskiej . . . . .	„ 11 „	177 „
9.	„ Lubelskiej . . . . .	„ 10 „	288 „
10.	„ Kieleckiej . . . . .	„ 9 „	288 „

Co się tyczy zaopatrzenia w służebności włościan, osiadłych na byłych gruntach rządowych, to stosunek liczby osad mających prawo użytkowania ze służebności do ogólnej liczby osad wynosi: pastwiskowych 3,16%, leśnych 2,10%; z nich: na opał 2,10%, reperacją budowli o 0,95%, na ściółkę 0,66%.

Nieznaczną liczbą osad zaopatrzonych w służebności we wsiach rządowych w porównaniu z dobrami prywatnymi, objaśnia się w ten sposób:

1) że prawie we wszystkich wsiach oczynszowanych (z bardzo małymi wyjątkami), włościanom przy ich urządzeniu nie były nadane służebności.

2) że Komitet Urządzający, mając na widoku niedogodność pozostawienia służebności na gruntach rządowych (ponieważ grunta te przeznaczone były na wydzielenie majoratów, na nadanie włościanom bezrolnym i na sprzedaż osobom prywatnym), na posiedzeniu 28 marca 1869 r., postanowił, aby komisje do spraw włościańskich przy układaniu danych, namawiały włościan do zamiany służebności za wydzielone im na własność części orne i leśne, a w razie gdyby umowa nie nastąpiła, przedstawiały swe wnioski o rozmiarze wynagrodzeń za służebności, z jakich użytkowali włościanie.

Tym sposobem we wsiach rządowych, w chwili wydania ukazów, użytkowało z służebności 15.355 osad, co stanowi w ogólnej liczbie 10,42%.

Z tej liczby zostały zamienione służebności dla 10.688 osad, co stanowi w ogólnej liczbie 7,25%.

Pozostawiono służebności w naturze dla 4.665 osad, co stanowi w ogólnej liczbie 3,17%.

Pozostawiane dla wsi rządowych służebności w naturze, przeważnie ciążyą na gruntach prywatnych właścicieli, na których włościanie niektórych dóbr rządowych i poduchownych użytkowali z służebności, na mocy jakich dawnych przywilejów, albo oddawna ustalonego zwyczaju. Na właściwie rządowych gruntach zaś, służebności obecnie istnieją tylko w nieznacznej liczbie wsi, z których z powodu nie dojścia do skutku dobrowolnych umów, pozostawiono służebności w naturze.

### III.

W chwili ogłoszenia ukazu z 28 października 1866 r., znajdowało się w Królestwie Polskiem 452 miasta (z których 337 zamienionych zostało obecnie na osady, z mocy Najwyższego ukazu z 1 czerwca 1869 r.); oprócz tego, Komitet Urządzący uznał za niezbędne zastosować ukaz z 28 października do 16-u miasteczek i wsi prywatnych, które jakkolwiek nie miały organizacji miejskiej, lecz których mieszkańcy, z powodu swego stosunku gruntowego do właścicieli, należeli ze wszęch miar do kategorii obywateli miejskich. Mieszkańcy tych osad miejskich dzielili się pod względem swych praw gruntowych:

1) na takich, którzy posiadali swoje grunta z prawem zupełnej własności, i

2) na takich, którzy posiadali swoje grunta z prawem użytkowania z nich za pewne oznaczone powinności, na korzyść osób prywatnych, rozmaitych instytucji i rządu, jako właścicieli gruntów miejskich zostających w użytkowaniu mieszczan.

W każdej ludności miejskiej przeważała zwykle jedna z wyż wyszczególnionych kategorii posiadaczy gruntów, i stosownie do tego ludność miejska dzieliła się:

1) na samoistną, złożoną przeważnie z mieszkańców-właścicieli, liczba których jest zresztą bardzo nieznaczna (miast takich jest tylko około 10), i

2) na zależną, złożoną przeważnie z mieszkańców, którzy użytkowali, w zamian za pewne powinności, z gruntów stanowiących własność osób prywatnych, rozmaitych instytucji i rządu.

Te z pomiędzy miast pomienionych, których grunta były własnością rządu, nazywały się rządowymi, te zaś których grunta należały do osób prywatnych i instytucji—prywatnymi.

We wszystkich prawie osadach prywatnych i rządowych, mieszkańcy dzielą się, stosownie do rodzaju zatrudnień, na dwie kategorie:

1) jedna część mieszkańców, posiadając znaczne grunta, trudni się wyłącznie lub przeważnie rolnictwem—mieszczanie-rolnicy.

2) druga część, posiadająca niewielkie grunta, po większej części jedynie dom z ogrodem przy nim, lub nawet bez takowego, żyje głównie z handlu i przemysłu.

Co się tyczy pierwszej kategorii mieszkańców miejskich, którzy nie różnią się w niczem od zwykłych włościan, zarówno co do rodzaju swoich zatrudnień, jak i co do sposobu odbywania powinności, to zgodnie z 2-m artykułem ukazu z 28 października, zastosowano do nich w zupełności Najwyższe ukazy z 19 lutego 1864 r., pod względem zarówno oznaczenia praw gruntowych mieszkańców, jak i przyznawania właścicielom miast prywatnych i instytucyjowych, wynagrodzenia likwidacyjnego za grunta, które przeszły na własność mieszczan.

Powinności mieszkańców drugiej kategorii, pod względem ich pochodzenia, ukaz z 28 października 1866 r., dzieli na dwa rodzaje:

1) powinności dominialne, mające stały charakter, oparte na dawnych przywilejach, aktach nadania miast, dawnych umowach pomiędzy właścicielami i mieszkańcami, lub zwyczajach oddawna utrwalonych; i

2) Powinności oparte na umowach, które zależały od czasowych, ulegających zmianie warunków pomiędzy właścicielami i mieszkańcami miast.

Ukaz z 28 października 1866 r., który miał na celu zniesienie zawisłości dominialnej mieszkańców miast od właścicieli, znosi jedynie powinności pierwszego rodzaju, pozostawiając w dawnym kształcie powinności oparte na umowach.

W ten sposób, ukaz z 28 października 1866 r., dotyczy tylko mieszczan-rolników i mieszkańców zostających w zależności dominialnej od właścicieli i nie dotyczy wcale mieszczan-posiadaczy, oraz tych mieszczan, którzy użytkowali ze swoich gruntów z mocy umów z właścicielami.

Ukończono obecnie oznaczenie praw gruntowych mieszkańców miejskich, przyczém przekonano się, że liczba miast, w których większość mieszkańców była w zależności dominialnej od rządu, wynosiła 207, liczba zaś miast, w których większość mieszkańców była w zależności dominialnej od osób prywatnych, wynosiła 248; oprócz tego, z powyżej przytoczonej liczby (207) miast rządowych, w 105 miastach, osoby prywatne i głównie rozmaite instytucja (kasy miejskie, bractwa kościelne, zakłady dobroczynne) posiadały części gruntów, z których mieszkańcy miejscy użytkowali na prawie dominialnem; nareszcie w 13 miastach, mieszkańcy posiadali swoje grunta bądź na własność, bądź też na prawie użytkowania z mocy umów.

Jako rezultat stanowczy zastosowania do mieszkańców miast, którzy zostawali w zawisłości dominialnej od właścicieli, Najwyższego ukazu z 28



października 1866 r., dołączoną została do „Postanowień“ tabela, z której okazuje się, że liczba wszystkich osad, do których stosowały się przepisy ukazu pomienionego, wynosi 85.540; w tej liczbie: a) należących do mieszczan-rolników 58.457, co stanowi 70,67% ogólnej liczby osad; b) należących do pozostałych mieszkańców miejskich 27.083, co stanowi 29,33% ogólnej liczby osad.

Osady należące zarówno do mieszczan-rolników, jak i do pozostałych mieszkańców miejskich, dzielą się pod względem ich przestrzeni;

1) na małorolne, mające 3 morgi i mniej; liczba zaś takowych wynosi: a) w posiadaniu mieszczan-rolników 17.559, i b) w posiadaniu pozostałych mieszkańców miejskich 23.297.

2) średnio-rolne, mające od 3 do 15 morgów; liczba zaś takowych wynosi: a) w posiadaniu mieszczan-rolników 35.045, i b) w posiadaniu pozostałych mieszkańców miejskich 3.503;

3) na osady wielkorolne, mające więcej jak 15 morgów; liczba zaś takowych wynosi: a) w posiadaniu mieszczan-rolników 5.853; b) w posiadaniu pozostałych mieszczan miejskich 283.

Stosunek procentowy liczby osad każdego rodzaju do ogólnej liczby osad wynosi:

1) osad należących do mieszczan-rolników: a) małorolnych 29,97%, b) średniorolnych 60,02%, c) wielkorolnych 10,01%;

2) osad należących do pozostałych mieszkańców miejskich: a) małorolnych 83,84%, b) średniorolnych 15,00%, c) wielkorolnych 1,16%.

Okazuje się z tego, że z liczby osad do których stosuje się ukaz z 28 października 1866 r., około  $\frac{7}{10}$  należy do mieszczan-rolników i tylko  $\frac{3}{10}$  do pozostałych mieszkańców miejskich, oraz, że z liczby osad należących do mieszczan-rolników, tylko mało co więcej jak  $\frac{1}{4}$  ogólnej liczby należy do małorolnych, pozostałe zaś  $\frac{3}{4}$  części należą do średnio lub wielkorolnych; przeciwnie zaś, z liczby osad należących do pozostałych mieszkańców miejskich, osad średnio lub wielkorolnych jest tylko  $\frac{1}{8}$  część, podczas gdy  $\frac{7}{8}$  części stanowią osady małorolne

Co się tyczy rozległości gruntów, które przeszły na własność mieszczan, do których stosuje się ukaz z 28 października 1866 r., takowa wynosi ogółem 497.966 morgów, w tej liczbie gruntów należących:

a) do mieszczan rolników 443.309 morgów, co stanowi 88,93% ogólnej przestrzeni;

b) do pozostałych mieszkańców miejskich 54.657 morgów, co stanowi 11,07% ogólnej przestrzeni.

W ogóle, podług ilości gruntów, które przeszły na własność mieszkańców miejskich, i podług liczby istniejących osad, ilość gruntów wynosi w prze-

cięciu na osadę: a) dla mieszczan-rolników 7 morgów 56 prętów; b) dla pozostałych mieszkańców miejskich 2-morgi 64 pręty.

Co do gubernij, pod względem ilości gruntów w przecięciu zachodzi znaczna różnica: wypada w przecięciu na osadę:

1) Co do osad należących do mieszczan-rolników:

1.	W gub. Warszawskiej . . . .	11 morgów	55 prętów
2.	„ Lubelskiej . . . .	10 „	109 „
3.	„ Siedleckiej . . . .	9 „	210 „
4.	„ Kaliszskiej . . . .	7 „	230 „
5.	„ Petrokowskiej . . . .	7 „	203 „
6.	„ Radomskiej . . . .	7 „	191 „
7.	„ Płockiej . . . .	7 „	30 „
8.	„ Suwałskiej . . . .	6 „	103 „
9.	„ Łomżyńskiej . . . .	6 „	88 „
10.	„ Kieleckiej . . . .	6 „	249 „

2) co do osad należących do pozostałych mieszkańców miejskich:

1.	W gub. Siedleckiej . . . .	3 morgi	128 prętów
2.	„ Warszawskiej . . . .	3 „	33 „
3.	„ Suwałskiej . . . .	2 „	171 „
4.	„ Płockiej . . . .	2 „	151 „
5.	„ Petrokowskiej . . . .	2 „	109 „
6.	„ Łomżyńskiej . . . .	1 „	291 „
7.	„ Kieleckiej . . . .	1 „	277 „
8.	„ Kaliszskiej . . . .	1 „	135 „
9.	„ Lubelskiej . . . .	1 „	119 „
10.	„ Radomskiej . . . .	1 „	20 „

Co się tyczy przyznania mieszczanom służebności, korzystanie z takowych, w stosunku do ogólnej liczby osad, wynosi:

1) co do osad należących do mieszczan-rolników; pastwiskowych 21,41<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, leśnych 9,49<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; z nich na opał 9,49, na naprawę budynków 3,12<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, na ściołkę 2,43<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

2) co do osad należących do pozostałych mieszkańców miejskich: pastwiskowych 11,39<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, leśnych 6,09<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; z nich: na opał 6,09<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, na naprawę budynków 1,60<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

(Dz. W.)

### Produkcja piwa w Królestwie Polskiem.

Z początkiem bieżącego stulecia, produkcja piwa ożywiła się i rozwinęła w porównaniu z jej poprzednim stanem. Słynęły w Warszawie przez długi

czas rozmaite gatunki lekkiego piwa, tak zwanego szlacheckiego, saskiego, marcowego, dubeltowego, jałowcowego, łomiankowskiego, bielawskiego, wilanowskiego i tym podobnie; zalecały je przedewszystkiém dobroć i taniaść, gdyż i produkta surowe były tanie, gorzelnictwo zaś nie miało jeszcze wielkiego rozwoju i użycie wódki nie było zbyt rozpowszechnione. Wpłynęła jeszcze bardziej na ich ulepszenie zaprowadzona administracja monopoliczna, trwająca od r. 1822, przez kilka lat, która opierając się na zobopólnym interesie skarbu, producentów i spożywców, utrzymywanym trafnie użytymi środkami przymusu, doszła do nader korzystnych rezultatów. Była to najświetniejsza epoka tego przemysłu. W Warszawie liczono w r. 1824 browarów 73. Cyfry zaś statystyczne urzędowe wykazywały w 1826 spożycie następujące: Piwa zwyczajnego beczek 251.406, porteru 1.000, piwa angielskiego 300 beczek, na które spotrzebowano 522 korcy jęczmienia, 1.350 słoju jęczmienia, 556 pszennego, 8.000 funt. chmielu krajowego i 550 angielskiego. Właściciele browarów było 42, czeladzi 81, uczniów 29. Butelkę kwartową sprzedawano po 3  $\frac{1}{2}$  lub 4 kopiejki. Cena jęczmienia nie wynosiła nad 1 rs. 20 k. do 1 rs. 50 k. za korzec, chmiel o wiele tańszy. Największą wziętość miały piwa pochodzące z browarów Kazimirusa, Naimskiego, Kadlera, Lentzkiego. Anglik Hahl zaczął wyrabiać na Czystém piwo angielskie i porter. W r. 1826 powstała fabryka piwa zbytkowego i porteru, założona przez Jana Schaefera i Glimfa przy ulicy Krochmalnej, która z początku prowadzona co do ilości odpowiednio spożyciu krajowemu, w r. 1829 powiększona i urządzona została na sposób browarów tego rodzaju w Anglii, kosztem 1.200.000 złp., i przechodziła wielkością wszystkie inne. Wkrótce potem Wojciech Sommer założył na Solcu browar wyrabiający porter i piwo angielskie, utrzymujący się przez lat dziesięć dość pomyślnie. W ogóle spożycie podwyższało się z każdym rokiem, tak, iż Warszawa w r. 1829, licząca 138.000 ludności, spotrzebowywała miesięcznie do 36.000 beczek, czyli 324.000 wiader piwa. Wypadało przeto rocznie z górą 32 wiader, czyli przeszło trzy beczki na osobę, których to rozmiarów kontrolna produkcja w poprzednich latach nigdy czwartęj części nie osiągała.

Po zniesieniu administracji rzeczonęj, i pozostawieniu dowolności współzawodnictwa w sprzedaży, — wyrabiający i sprzedający, nie mając ściślej nad sobą kontroli i ubiegając się w źle pojętym interesie za bezwarunkowym zyskiem, sprowadzili stopniowo pogorszenie tego napoju, a zatem poszło i obniżenie spożycia. Upośledziwszy bowiem słynne z dobroci zwyczajne piwa, tém samém odstręczono od nich spożywców. A gdy stopniowo coraz bardziej pogorszały się, zaczęto od r. 1836 wyrabiać je na sposób bawarski. Z początku uważane jako zbytkowe i rzadko po szynkach sprzedawane, żadnej nie czyniło różnicy. Z postępem jednak czasu, gdy producenci warsza-

wscy w wyrobie jego widzieli większe dla siebie korzyści, zaprzestali zupełnie produkować pierwsze, a wzięli się do bawarskiego, które sprzedawali na swoją rękę bez pośrednictwa szynkarzy.

Upadek dawnego piwa krajowego, ułatwił sam przez się wprowadzenie nowego. Publiczność zasmakowała w piwie bawarskiem, ale ponieważ było o wiele droższe, nie od razu przyzwyczajono się do n.ego. Ztąd ogólna produkcja znacznie się zmniejszyła, pomimo, że niektóre zakłady wyroby swoje do świetnego stanu doprowadziły.

Ogólne statystyczne dane co do stanu tego przemysłu w całym kraju, wykazywały, że zakładów do wyrobu porteru i piwa zbytkowego było w 1850 r. 12, w 1860 r. 41, w 1864 r. 38. Zatrudnionych robotników w 1850 r. 138, w 1860 r. 526, w 1864 r. 296. Wartość produkcji w 1850 r. 138.200 rs., w 1860 r. 750.060 rs., w 1864 r. 448.000 rs. Rozłożone na gubernje, znajdowało się w r. 1864: w Warszawskiej 13 zakładów, zatrudniających 94 robotników, wyrabiających 807.700 garncy, wartości 158.230 rs.; w Radomskiej 2 zakłady, 12 robotników, 64.800 garncy, za 20.700 rs.; w Lubelskiej 4 zakłady, 44 robotników, 61.000 garncy, wartości 42.060 rs.; w Płockiej 2 zakłady, 12 robotników, 186.000 garncy, za 22.290 rs.; w byłej Augustowskiej tyleż zakładów i robotników, produkujących 19.500 garncy, za 6.040 rs. W Warszawie znajdowało się browarów piwa zbytkowego 15, zatrudniających 177 ludzi, wyrób wynosił 829.703 garncy, a wartość 272.876 rs. Razem przeto było fabryk piwa zbytkowego i porteru 38, zatrudniających 351 ludzi, wyrabiających 1.968.703 garncy, za 522.186 rs.

Piwa zwyczajnego produkcja przedstawiała następujące cyfry za rok 1864: gubernja Warszawska zakładów 224, robotników 626, wyrobiły garncy 4.076.700, wartości za 497.500 rs.; Radomska zakładów 106, robotników 466, wyrób 1.206.000 garncy za 122.997 rs.; Płocka zakładów 103, robotników 293, wyrób 1.803.000 garncy, wartości 163.917 rs.; była Augustowska zakładów 73, robotników 168, wyrób 678.000 garncy, za 92.151 rs. Miasto Warszawa zakładów 13, robotników 98, wyrób 1.581.336, za rs. 177.008. Z gubernji Lubelskiej za ten rok statystyka nie była ogłoszona. Ogólny stan piwowarstwa w r. 1865 był: w gubernji Warszawskiej znajdowało się browarów w miastach 33, we wsiach 339, które wyrobiły porteru wiader 15.983, piwa bawarskiego 157.535 wiader, zwyczajnego 1.501.106. W Radomskiej: w miastach 17 browarów, we wsiach 129, wyrobiły piwa bawarskiego 22.631, zwyczajnego 690.193 wiader. W Lubelskiej, browarów po miastach 19, we wsiach 173, wyrobiły porteru 11.933 wiader, piwa bawarskiego 16.037, zwyczajnego 907.118 wiader. W Płockiej, browarów po miastach 10, we wsiach 114, wyrób piwa bawarskiego 1.350 wiader,

zwyczajnego 704.286 wiader. W b. Augustowskiej, browarów po miastach 21, we wsiach 105, wyrobiło porteru 1.500 wiader, piwa bawarskiego 1.074, zwyczajnego 431.437 wiader. W Warszawie browarów 20 wyrobiło porteru wiader 16.012, piwa bawarskiego 363.332, zwyczajnego 724.655. A zatem w ogóle było browarów w miastach 120, we wsiach 860, razem 980, które wyrobiły porteru wiader 45.428, piwa bawarskiego wiader 561.959, zwyczajnego 4.958.795, razem 5.566.182.

Rozłożone na powiaty wykazywały, iż w r. 1864 znajdowało się browarów wyrabiających piwo zwyczajne: w Gostyńskim 6, w Kaliszskim 10, Konińskim 22, Łęczyckim 22, Łowickim 2, Petrokowskim 38, Rawskim 14, Sieradzkim 62, Stanisławowskim 17, Warszawskim 28, Wieluńskim 4, Włocławskim 15, Kieleckim 25, Miechowskim 13, Olkuszskim 16, Opatowskim 6, Opoczyńskim 13, Radomskim 13, Sandomierskim 11, Stopnickim 13, Bielskim 15, Hrubieszowskim 14, Krasnostawskim 11, Lubelskim 18, Łukowskim 12, Radzyńskim 15, Zamostskim 11, Lipnowskim 14, Mławskim 16, Ostrołęckim 10, Płockim 18, Przasnyskim 13, Pułuskim 20, Augustowskim 17, Kalwaryjskim 22, Łomżyńskim 9, Marjampolskim 18, Sejneńskim 2. A zatem najwięcej browarów było w Sieradzkim, Petrokowskim, Warszawskim i Kieleckim.

Biorąc samą Warszawę do porównania, pokazuje się iż w roku 1847 fabryk 14, wyrobiły porteru 111.471, piwa bawarskiego 223.304, angielskiego 1.000, zwyczajnego 8.700, marcowego 3.055.424, czyli razem 3.399.899 garncy, a zatem więcej o 988.860 garncy niż w roku 1864, a przeszło o 1.177.000 garncy więcej niż w 1865 r. Przypadało więc w r. 1847 na jednego mieszkańca Warszawy produkcji 13 garncy, w roku 1864  $10\frac{1}{2}$ , a w r. 1865,  $9\frac{1}{3}$  garncza.

Taki stan trwał do roku 1866, w którym nastąpiła reorganizacja opłat konsumcyjnych. Zniesienie wyłączności opłat konsumcyjno-miejskich, sprawiedliwe podniesienie i zrównoważenie akcyzy wódczanej, nieodzowne obniżenie równoważnej wszędzie akcyzy piwnej, a nadewszystko oswobodzenie wzrostu przemysłu krajowego i cyrkulacji handlowej, musiało wyrzeć najzbawienniejsze skutki. Przed wprowadzeniem Ustawy 1866 r., opłata czyli akcyza od wyrobu piwa w Warszawie, częścią przez skarb, częścią przez kasę miejską pobierana, wynosiła od beczki piwa zwyczajnego rs. 1 k. 11, czyli przeszło 12 kopiejek z wiadra. Opodatkowanie zaś piwa bawarskiego kilkakrotnie podnoszone, obejmowało znacznie wyższą stopę. Ustawa z 1866 r. obniżyła pomienioną opłatę z wiadra piwa zwyczajnego do 5 k., a bawarskiego do 8 kopiejek i w całym kraju zrównoważyła. Od tego właśnie téż roku datuje się rzeczywisty rozwój fabrykacji piwa bawarskiego. Ale że cena jego dotąd przystępna jest średniej tylko klasie i właśnie nie daje się użyć tak jak

niegdyś piwo zwyczajne, które nie tylko było smacznym, zdrowym napojem, ale i za pożywienie służyło, z taniałości zaś było dla wszystkich dostępne, ogólne więc spożycie nie dochodzi jeszcze do potęgi tej konsumpcji, jaką miały przedtém dawne krajowe piwa. Ludność albowiem zarobkowa i wiejska nie pija żadnego piwa albo bardzo mało, z téj prostej przyczyny, że go zupełnie nie ma, tam zaś gdzie się znajduje, to jedno do spożycia wcale nie zachęca, drugie zaś jest za drogie.

Wzrost wyrobu i spożycia piwa bawarskiego a nawet w części zwyczajnego, podniósł się szczególnie w ostatnich latach w Warszawie. Podług bowiem kontrol urzędowych, w r. 1870, w 20 browarach tutejszych wyrobiono piwa zbytkowego 1.725.353 wiader, a zatem więcej niż w roku 1865 o 1.346.009 wiader. Zwyczajnego wyrobiono 770.872 wiader, czyli więcej niż w pomienionym roku o 46.217 wiader. Razem wyrobiono w r. 1870 piwa wiader 2.496.225 czyli garnicy  $9.360.843 \frac{3}{4}$ , t. j. o 1.392.226 wiader więcej niż w r. 1865. Jest to tylko produkcja, o właściwem zaś spożyciu, rozumie się, nie można mówić, gdyż jest niewątpliwie mniejsze, bo piwo zwłaszcza wyższego gatunku, wywożone jest do innych gubernij. Przyjmując tylko w przybliżeniu połowę na spożycie miejscowe, wypada na ludność terazniejszą Warszawy, 260.000 mieszkańców, rocznie kwart 72 na jedną osobę, kiedy w Niemczech obrachowano, iż w Bawarji wypada 132 kwart, w Wirtembergu 71, w Brunświku 68 na jedną osobę, i t. d.

(Dz. Warsz.)

## B. ZAGRANICZNA.

### Szwajcarskie Towarzystwo wywozowe.

(*Société d'Exportation Suisse*).

W roku 1857 zawiązało się w Szwajcarji w Zürichu Towarzystwo wywozowe, z kapitałem akcyjnym 1.500.000 franków (300 akcji po 5.000 fr. każda), podpisanym przez zakład kredytowy w Zürichu i dwanaście domów handlowych szwajcarskich. Celem Towarzystwa szwajcarskiego wywozowego było: pośredniczyć i ułatwić odbyć wyrobów przemysłu własnego na obcych mianowicie zamorskich targach. Towarzystwo zamierzyło sobie (§ 1 statutu) zakładać domy komisowe w miastach zagranicznych i wysyłać do nich młodych zawodowo-wykształconych ludzi.

Na polu, które za przedmiot działania obrało sobie Towarzystwo wywozowe szwajcarskie, wpraw już, zanim ono powstało, nie mało robiono prób, że jednak żadnemu się nie powiodło, temu przypisać należy, że Towarzystwa podobne podjęły odrazu za wiele, albo też podjęły za mało, t. j. że albo zatrudniły się wywozem jednego tylko artykułu, albo znów chciały handel towarów skoncentrować w własnych rękach.

Idea, na której organizacja Towarzystwa wywozowego szwajcarskiego oparła się, omija ten szkopał, pozostawiając założonym przez siebie domom najzupełniejszą wolność i samodzielność w ich czynnościach, zaś koncentrując to jedynie, co uważa za potrzebę konieczną.

Spróbujemy tu opisać bliżej bogatą w korzystne następstwa organizacją Towarzystwa szwajcarskiego wywozowego.

Celem Towarzystwa (jak powiedzieliśmy wyżej) jest wspierać odbyty wyrobów przemysłu szwajcarskiego na dalekich zagranicznych targach; zakładać tam domy handlowe; kształcić młodzież na uzdolnionych kupców i wysyłać ją tamże.

W wyborze targu zagranicznego, uważa Towarzystwo szczególnie na to, czy na nim sprzedaż wyrobów szwajcarskich pielęgnowaną jest dostatecznie lub nie i czego się tam nadal spodziewać można dla tych wyrobów. Domy Towarzystwa europejskie zajmują się jeszcze kupnem wyrobów przemysłu obcego i trudnią się sprzedażą sprowadzonych rozmaitych płodów.

Towarzystwo pojęło trafnie, że niepodobna mu się ograniczać do własnych wyrobów, że ze sprzedażą własnych trzeba połączyć sprzedaż wyrobów wszystkich głównych gałęzi przemysłu europejskiego, aby w ten sposób zapewnić sobie potrzebny obrót handlowy i pokryć znaczne jego koszty. Towarzystwo wiedziało dobrze o tém, że na wielu targach odległych, niepodobnięstwem byłoby odebrać swą należytość w inny sposób jak towarem, który się w zamian bierze, w celu przewiezienia go do Europy.

Zadanie które domy przez Towarzystwo założone w Europie otrzymały, jest: iść w obu wymienionych kierunkach ręką w rękę z domami Towarzystwa zaeuropejskimi, wspierając się wciąż wzajemnie. Domy szwajcarskiego Towarzystwa wywozowego, są ze sobą w ciągłych stosunkach i utrzymują wymianę żywą pomiędzy sobą.

Towarzystwo samo nie zajmuje się handlem towarów ale pozostawia tę czynność swoim zakładom i stara się tylko o należyte ich uposażenie, t. j. dostarcza im potrzebnych dla handlu kapitałów na zwykły procent i bierze udział tak w zysku jak i w stratach.

Jeżeli się okaże zysk, to domy pewną tylko część jego wypłacają Towarzystwu, reszta użyta zostaje na powiększenie ich kapitału obrotowego. Towarzystwo w regule nie żąda tego, aby jego zakłady pracowały własnym kapi-

tałem, jeżeli go zaś posiadają, tém lepiej. Wszelka gwarancja dla powierzonych domom kapitałów przez Towarzystwo, spoczywa w osobistościach. Towarzystwo więc uważa wybór osób prowadzących interesa jego za zadanie najważniejsze i najtrudniejsze.

Na interes komisowy w towarach zwraca Towarzystwo najgłówniej uwagę, interesa na własny rachunek stawia w drugim rzędzie. Zakłady obowiązane są wstrzymywać się od wszelkich spekulacji w właściwém słowa tego znaczeniu.

Towarzystwo mianuje szefa dla każdego zakładu, i zarezerwowało sobie wpływ potrzebny w mianowaniu i oznaczaniu pensji personelu każdego z zakładów, aby mózł w ten sposób czuwać nad wyrobieniem się wychowaućów swych.

Kontrakty zawarte z każdym zakładem z osobna na pewien przeciąg lat, regulują stosunki Towarzystwa do zakładów.

Towarzystwo posiada obecnie w Europie pięć zakładów, z których cztery samo założyło, piąty jest filją jednego z zakładów. Po za Europą posiada Towarzystwo zakładów siedm i trzy filje od nich zawisłe.

Sprawami Towarzystwa kieruje dwóch dyrektorów, którzy nie pobierają ani pensji, ani djet. Otrzymują oni natomiast 10% od czystego zysku i Towarzystwo zwraca im wszelkie koszta, jakiebys ponieśli w jego interesie.

Rada zawiadowcza złożona z dwunastu, stoi nad dyrekcją i zawsze zostaje zwoływana, gdy tego statut wymaga, albo gdy wyjątkowo dyrektorowie uznają potrzebę zwołania jój.

Kapitał obrotowy Towarzystwa stanowi obecnie 527 akcji zapłaconych zupełnie, po 5.000 franków każda akcja. Towarzystwo posiada oprócz tego fundusz rezerwowy i wierzytelności u swych zakładów. Akcje są po największej części w rękach założycieli, a umyślnie oznaczono kwotę jednej akcji na 5.000 franków, aby je uchronić od gry giełdowej.

*Ignacy Słodraczyński.*

---

### Handel zewnętrzny Włoch w latach 1869 i 1870.

Ogólna cyfra obrotu handlowego Włoch, licząc razem przywóz i wywóz, wynosiła w 1869 roku 1.724.806.242 lirów (wartość 1 lira = wartości 1 franka). W 1870 roku wartość ogólnego obrotu handlowego dosięgła 1.645.616.198 lirów.



Artykuły handlu włoskiego, ułożone według kategorii taryfy celnej, przedstawiają następujący obraz:

K a t.	P r z y w ó z	
	1870	1869
wartość w lirach		
I. Wody min., napoje ( <i>wino, piwo, okowita i t. d.</i> ) i oleje . . . . .	72.019.255	61.638.294
II. Towary kolonjalne ( <i>kawa, herbata, cukier, melassa, żywice, korzenie, materiały chemiczne i t. d.</i> ) . . . . .	132.613.313	133.712.021
III. Owoce, ogrodowizny, nasiona, rośliny pastewne . . . . .	5.638.604	5.620.783
IV. Mięso, tłuszcze ( <i>masło, sery, makuchy, świeże, zwierzyzna, mięso świeże i solone, kłój, nawozy i t. d.</i> ) . . . . .	15.635.302	20.181.203
V. Ryby ( <i>świeże, solone i t. d.</i> ) . . . . .	21.229.860	17.531.601
VI. Zwierzęta domowe ( <i>konie, woły, krowy, cielęta, owce, świnie, osły i muły</i> ) . . . . .	8.253.871	12.933.047
VII. Skóry ( <i>surowe i wyprawione, futra, wyroby skórzane</i> ) . . . . .	23.930.172	30.805.509
VIII. Konopie, len, juta i wyroby z nich . . . . .	23.549.812	25.982.178
IX. Bawełna i wyroby z niej . . . . .	136.465.721	158.112.384
X. Wełna, włosy, sierć—i wyr. z nich. . . . .	64.952.685	84.443.379
XI. Jedwab' i wyroby z niego . . . . .	90.482.124	72.918.872
XII. Cerealja, mąka ( <i>zboża, nasiona strączkowe, kartofle, ryż i t. d.</i> ) . . . . .	78.224.728	88.963.405
XIII. Papier, książki i wyroby papierowe. . . . .	4.750.694	5.373.664
XIV. Drzewo i wyroby drzewne . . . . .	30.259.440	31.129.672
XV. Towary krótkie, galan. i róż. wyroby . . . . .	39.641.729	50.824.480
XVI. Metale i wyroby z nich . . . . .	59.122.602	63.770.755
XVII. Szlachetne kruszce i wyroby z nich, drogie kamienie . . . . .	6.124.608	6.928.600
XVIII. Kamienie, glinki i róż. prod. kopalne . . . . .	46.249.707	31.052.651
XIX. Wyroby gliniane, szklane i kryształ. . . . .	12.237.917	13.489.316
XX. Tytoń i wyroby tabaczne . . . . .	17.157.149	17.133.069
W ogóle . . . . .	888.539.293	932.544.883

K a t.	W y w ó z	
	1870	1869
	wartości w lirach	
I. Wody min., napoje ( <i>wino, piwo, okowita i t. p.</i> ) i oleje . . . . .	110.180.546	142.925.157
II. Towary kolonialne ( <i>kawa, herbata, cukier, melassa, żywice, korzenie, materiały chemiczne i t. d.</i> ) . . . . .	38.070.763	40.228.197
III. Owoce, ogrodowizny, nasiona, rośliny pastewne . . . . .	43.463.746	48.621.775
IV. Mięso, tłuszcze ( <i>masło, sery, makuchy, świece, zwierzyzna, mięso świeże i solone, kłój, nawozy i t. d.</i> ) . . . . .	20.129.034	18.914.414
V. Ryby ( <i>świeże, solone i t. d.</i> ) . . . . .	1.282.942	1.398.683
VI. Zwierzęta domowe ( <i>konie, woły, krowy, cielęta, owce, świnie, osły i muły</i> ) . . . . .	26.670.520	23.616.442
VII. Skóry ( <i>surowe i wyprawione, futra, wyroby skórzane</i> ) . . . . .	6.496.266	6.007.038
VIII. Konopie, len, juta i wyroby z nich. . . . .	29.694.280	34.619.014
IX. Bawełna i wyroby z niej . . . . .	9.780.176	1.789.001
X. Wełna, włosy, sierść—i wyr. z nich . . . . .	4.488.343	3.021.235
XI. Jedwab' i wyroby z niego . . . . .	251.385.146	262.328.546
XII. Cerealja, mąka—( <i>zboża, nasiona strączkowe, kartofle, ryż i t. d.</i> ) . . . . .	95.246.322	93.568.547
XIII. Papier, książki i wyroby papierowe . . . . .	5.252.409	5.654.808
XIV. Drzewo i wyroby drzewne . . . . .	10.709.228	9.643.801
XV. Towary krótkie, galan. i róż. wyroby . . . . .	43.577.820	25.440.061
XVI. Metale i wyroby z nich . . . . .	13.232.623	13.488.704
XVII. Szlachetne kruszce i wyroby z nich, drogie kamienie . . . . .	4.364.955	1.660.700
XVIII. Kamienie, glinki i róż. prod. kopalne . . . . .	41.953.482	57.942.666
XIX. Wyroby gliniane, szklane i kryształ. . . . .	1.055.383	1.386.082
XX. Tytoń i wyroby tabaczn. . . . .	42.921	6.508
W ogóle . . . . .	757.976.905	792.261.359

Odnośnie do krajów z którymi Włochy skutecznie wymianę towarów, na uwagę zasługują cyfry obrotu handlowego z Francją, Anglią, Austrią, Szwajcarią, Stan. Zjednoczonymi Ameryki i Rosją.

FRANCJA wysłała do Włoch towarów w 1869 r. za 261.999.473 l., czyli o 12% więcej aniżeli w 1868, natomiast otrzymała z Włoch towa-

rów za 266.429.150 l.—Wywóz z Włoch do Francji zmniejszył się w 1869 roku o 10% w porównaniu z rokiem poprzednim. Najgłówniejszym artykułem wywozu był jedwab' surowy i przerobiony (105.108.274 l.), następnie rozmaite oleje (39.837.432 l.).

ANGLJA dostarczyła Włochom w 1869 roku towarów wartości 232.269.168 l., a otrzymała z Włoch w zamian tylko za 116.995.735 l. czyli o 98% mniej. W porównaniu z 1868 r. przywóz z Angli wzrósł o 13%, zaś wywóz do Angli powiększył się 37%. Główniejszymi artykułami przywozu były: wyroby bawełniane (44.002.515 l.), przędza bawełniana (29.401.310 l.), żelazo (25.828.358 l.), węgle kamienne (19.996.304 l.), wyroby wełniane (14.030.852 l.), ryby (11.033.127 l.),— a w wywozie do Angli pierwsze miejsce zajmowały oleje (32.821.241 l.), potem len i konopie sur. i przer. (13.900.491 l.), zboże i nasiona strączkowe (12.796.214 l.), marmur, alabaster i wyroby z nich (10.989.000 l.).

AUSTRIA: W stosunkach handlowych Austrii z Włochami nastąpił dotkliwy zastój. Sprowadzono do Włoch z Austrii towarów w 1869 roku za 155.619.507 l., wywieziono do Austrii za 105.933.906 l. Różnica na korzyść przywozu z Austrii wynosi 47%; ogólna cyfra obrotu handlowego zmniejszyła się w porównaniu z rokiem poprzednim o 18%, z czego na przywóz z Austrii przypada 8%. Przywieziono do Włoch drzewa budulcowego za 17.657.343 l., napojów dystalowanych za 12.197.644 l., zboża i nasion str. za 11.592.066, wyrobów wełnianych za 10.228.966 l. i t. d., natomiast wywieziono: jedwabiu surowego i przerob. za 18.185.229 l., rozmaitych olejów za 13.558.438 l., zboża i nasion str. za 12.188.882 l., owoców różnego rodzaju za 9.668.801 l. i t. d.

SZWAJCARJI wymiana z Włochami pozostała prawie na tym samym stopniu co w 1868. Z Włoch wywieziono towarów za 121.771.776 l., a przywieziono ze Szwajcarji za 49.442.166 l., zatem wywóz przewyższał przywóz o 146%. Ze Szwajcarji przywożono głównie wyroby bawełniane (12.822.430 l.), sery (8.080.740 l.), jedwab' (6.788.646 l.), a wysyłało tam jedwab' sur. i przerob. (99.724.480 l.), odpadki jedwabne (7.746.324 lir.), zboże i nasiona (przeszło 5 milj. lirów), napoje (2.428.713 l.) i t. d.

STANY ZJEDNOCZONE otrzymały z Włoch towarów za 29.523.584 l., a wysłały im w zamian za 37.992.489 l., czyli o 28% więcej. Przywóz z Ameryki zmalał w 1869 r. o 7%, wywóz z Włoch o 4%. Głównymi artykułami przywozu były: oleje za 16.658.934 l., bawełna sur. za 8.076.984

lirów, liście tytoniowe za 9.052.356 l., — zaś wywieziono do Ameryki różnych owoców za 9.150.688 l., gałganów za 6,114.442 l., siarki za 2.889.082 l. i t. d.

ROSJI stosunki handlowe z Włochami żywo się rozwijają. Wywóz do Rosji w 1869 r. przedstawiał wartość 38.232.738 lirów, przywóz 30.448.996 lirów, czyli wywóz przewyższał przywóz o 25<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. W porównaniu z rokiem poprzednim przywóz do Włoch wzrósł o 52<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, wywóz do Rosji o 236<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Pomiedzy artykułami przywozu główne miejsca zajmują: zboża (28.937.981 lirów), liście tytoniowe (940.278 l.), wełna (344.737 l.), drzewo budulcowe (80.100 l.),—w wywozie zaś figurują oleje za 19.687.878 lirów, wyroby marmurowe za 7.060.763 l., owoce za 3.070.309 l., ryż za 3.164.669 l., towary kolonialne za 2.870.330 l., siarka za 1.257.033 l., mat. apteczne i wyroby chemiczne za 680.860 lirów.

Handel przewozowy (transito) Włoch wynosił w 1869 roku 82.871.144 l., zaś w 1868 r. 88.814.142 l.; zmniejszył się zatem o 7<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

**Ruch telegraficzny w Związku Półn. niemieckim.** Według urzędowych danych statystycznych wymieniono w 1870 roku wewnątrz kraju 4.731.919 depesz (+ 633.695), z krajami niemiecko-austriackiego stowarzyszenia telegraficznego (Baden, Bawaria, Hohenzollern, Hollandja, Austria-Węgry, Wirtemberg) 499.012 depesz (+ 69.288), pomiędzy Niemcami półn. i zagranicą 958.913 (+ 86.225) depesz. Najwięcej depesz, mianowicie 119.017 wysłano do Anglii, najmniej, bo tylko 3 do Australji. Do Francji wyszło 70.874 (— 35.332), do Alzacji i Lotaryngji 15.707, do Rosji 71.789, do Szwajcarii 23.814, do Ameryki 9.114 depesz.

Ruch transitowy przez Niemcy obliczono na 357.222 depesz. Ogólna ilość stacji telegraficznych wynosiła 1.078 (+ 37); z tych 11 urządzonych i utrzymywanych kosztem gmin; personel obsługujący te stacje liczył 4.333 (+ 386) osób. Ogólną długość linii telegraficznych podano na 3.265<sub>39</sub> mil geogr., zaś drutów na 10.912<sub>32</sub> m. g. W porównaniu z rokiem poprzednim przyrost co do pierwszych wynosił 36, co do drugich 190<sub>7</sub> mil geograficznych.

**Wartość dróg żelaznych.** Według obliczeń pisma „*London-Trade-Journal*,” wartość dróg żelaznych w różnych krajach, przedstawia następujące

cyfry: W Anglii 502.262.887 f. szt., Stanach Zjednoczonych 408.245.154, Francji 315.322.978, Rosji 289.671.243, Prusiech 169.537.879, Indjach angielskich 78.377.748, Hiszpanji 73.487.585, Włoszech 76.516.154, Austrii 65.474.400, połud. Niemczech 45.982.856, Belgji 36.439.772, Kanadzie 33.000.000, Egipcie 9.032.776, Turcji 2.987.310 i Grecji 1.000.000 funtów szterlingów. Stosunek długości dróg żel. do liczby ludności, obszaru i kosztów budowy uwydatnia poniższy wykaz:

	Mile kwadr.	Ludność	Ilość mil pod drog. żel.	Koszt budowy na milę
Ameryka północna . . .	4.177.204	50 $\frac{1}{2}$ milj.	40.808	9.104 f. szt.
„ południowa . . .	5.979.445	21 „	1.424	23.267 „
Indje zachodnie . . . .	53.528	1 $\frac{3}{4}$ „	445	10.070 „
Europa . . . . .	3.651.330	284 $\frac{1}{4}$ „	61.043	27.170 „
Azja . . . . .	2.978.200	221 $\frac{1}{4}$ „	4.074	18.562 „
Afryka . . . . .	532.000	5 $\frac{1}{2}$ „	583	18.488 „
Australja . . . . .	1.578.000	1 $\frac{1}{4}$ „	789	19.607 „

Wykaz dochodów galicyjskiej  
za ubiegłe lat czter  
(Wykaz ten nadesłany nam został przez naszego

R o k	D o c h ó d		Dochód ogólny	na milę
	z przew. osób	z przew. tow.		
	floreney austriackie	floreney austriackie	floreney austriackie	floreney austriackie
1858 . . . . .	—	—	948.643	41.245
1859 . . . . .	579.361	1.187.876	1.767.237	63.115
1860 . . . . .	487.378	1.575.984	2.063.362	59.807
1861 . . . . .	717.039	1.979.047	2.696.086	56.759
1862 . . . . .	957.224	2.663.350	3.620.574	76.222
1863 . . . . .	918.987	2.624.688	3.543.675	74.603
1864 . . . . .	848.602	4.032.565	4.881.167	102.761
1865 . . . . .	752.226	2.408.064	3.160.290	66.532
1866 . . . . .	1.142.680	3.175.698	4.318.378	90.976
1867 . . . . .	900.291	5.297.302	6.197.593	130.475
1868 . . . . .	913.003	3.851.886	4.764.889	100.313
1869 . . . . .	1.258.295	4.551.665	5.809.960	94.470
1870 . . . . .	1.474.909	5.603.143	7.078.052	102.580
1871 . . . . .	1.664.309	6.612.795	8.277.104	108.909

drogi żelaznej Karola-Ludwika,  
naście 1858 — 1871.  
spółpracownika p. A d. Lip p'a ze Lwowa).

U W A G I.

Linja do Rzeszowa długości mil 23, otwarta 15 listopada 1858 r. Odno-  
gi do Wieliczki i Niepołomic po 1 mili długości, otwarte we wrześniu 1858.

Do Przeworska, otwarta linja 15 listopada—zatem długość drogi mil 28.

Do Przemyśla, otwarta 14 listopada—zatem długość mil  $34\frac{1}{2}$ .

Do Lwowa, otwarta 15 listopada—zatem długość mil  $47\frac{1}{2}$ .

Do 15 sierpnia 1862,—25% agio.

Od „ „ do 15 stycznia 1863,—10% agio.

Od 15 stycznia 1863—10% agio.

— 1 grudnia „ 15% „

Od 1 grudnia 1863 do 1 czerwca 1864—10% agio.

— 1 czerwca 1864 do 10 listop. „ —15% „

Od 10 listopadada 1864 do 15 lutego 1865—10% agio.

— 1 maja 1865—5% agio.

Od 1 marca 1866—osoby  $2\frac{1}{2}$ %, towary 0%.

— 15 kwiet. „ 3%—od 15 maja 1866—10%.

— 1 do 20 czerwca 1866—20%—od 21 do 31 lipca 1866—30%.

— 31 lipca 1866 do 1 lutego 1867—25%.

Od 1 lutego 1867 do 1 marca—30% agio.

— 1 marca „ „ 30 czer. —25% „

— 1 lipca „ „ 30 wrześ.—22% „

— 1 paździer. „ „ 31 grud. —20% „

Od 1 stycznia 1868 do 20 lutego—20% agio.

— 20 lutego „ „ 31 marca—15% „

— 1 kwietnia „ „ 30 listop.—10% „

— 1 grudnia „ „ 31 grud. —15% „

Od 1 stycznia 1869 do 1 kwietnia—20% agio

do końca września 1871 r.—20% agio.

12 lipca 1869 otwartą została droga do Złoczowa i Brodów—zatem dlu-  
gość drogi wynosiła mil  $61\frac{1}{2}$ .

Dnia 1 grudnia otwarty ruch towarowy między Złoczowem i Tarnopo-  
lem—długość drogi mil  $61\frac{1}{2}$ .

Od 1 października 1871—15% agio.

Dnia 1 lipca 1871 ruch osobowy, dla pakunków pasażerskich i towarów  
pośpiesznych, otwarty został ze Złoczowa do Tarnopola—Dnia 4 październi-  
ka sekcja z Tarnopola do Podwoleczysk otwartą została dla ruchu ogólne-  
go—zatem długość drogi mil  $69\frac{1}{2}$ . Ruch towarowy na łączącej się drodze  
żel. rosyjskiej otwarty został dopiero dnia 13 grudnia 1871 r.

### Ogłoszenie konkursowe.

Lwowskie Towarzystwo prawnicze ogłasza niniejszém w skutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 12 lutego b. r. konkurs na najlepsze dzieło napisane w języku polskim, a obejmujące:

„*Wykład austriackiego powszechnego prawa wezlowego.*“

*Przedmiot ma być opracowany w ten sposób, iżby dzieło stojąc na dzisiejszém stanowisku nauki, odpowiadało oraz potrzebom tak młodzieży uniwersyteckiej jak również praktyki.*

Praca uznana za najlepszą otrzyma nagrodę w kwocie czterechset (400) złr. w. a. Ubiegający się o nagrodę nadesłają prace swoje do Towarzystwa prawniczego na ręce prezesa najdalej do końca marca 1873 roku, a to w dwóch exemplarzach oznaczonych pewnym godłem. - Nazwisko i miejsce pobytu autora ma być podane osobno w opieczętowanej kopercie, oznaczonój tém samém godłem jak rękopis.

Nadesłane prace oceni Komisja, którą po upływie terminu konkursowego wybierze lwowskie Towarzystwo prawnicze. Autorowi dzieła, uznanego za najlepsze, wypłaci się bezzwłocznie nagrodę i zwróci zarazem jeden z przedłożonych exemplarzy rękopisu. Inni autorowie otrzymają także napowrót swe rękopisy.

Własność literacką dzieła nagrodzonego, pozostawia się autorowi. Autor będzie jednak obowiązany ogłosić dzieło drukiem w przeciągu jednego roku, od dnia, w którym nagrodę otrzyma i nadesłać je Towarzystwu w 10 exemplarzach. Gdyby zaś w tym terminie dzieła drukiem nie ogłoszono, natenczas własność literacka dzieła przechodzi na lwowskie Towarzystwo prawnicze.

Lwów 16 września 1871 r.

*Dr. Marcelli Madeyski,*  
Prezes Towarzystwa.

*Dr. Tytus Kirchenberger,*  
Sekretarz Towarzystwa.

---

Powyższe ogłoszenie nadesłane nam zostało w m. lutym, z prośbą o wydrukowanie w „*Ekonomiście.*“



## Notatki bibliograficzne.

- Supiński, J.**,—Pisma, tomy IV i V, nak. aut. *Lwów*.
- Juszczyk, J.**,—Jak zapobiedz wzrastającej nędzy i pływacemu zład żebractwu. *Warszawa*, 1871.
- Maurer, G. L. v.**,—Geschichte der Städterverfassung in Deutschland. *Erlangen*. 1871.
- Metzner, F.**,—Der Werth der Landesfeuerversicherungen im Schwindel der freien Concurrenz d. Feuerversicherungswesens. *Chemnitz* 1871.
- Mohl, Mor.**,—Zur Münzfrage. *Tübingen*. 1871.
- Mittheilungen** aus d. Gebiete d. Statistik: Der Bergwerksbetrieb in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen n. Ländern d. oester-ungar. Monarchie. Heft 2. Herg. v. d. K. K. Statist. Central-Comission. *Wien*. 1871.
- Roesler, H.**,—Ueber d. Grundlehren der v. Ad. Smith begründeten Volkswirthschaftstheorie, 2 verm. Aufl. *Erlangen*. 1871.
- Schneider, J. P.**,—Staats u. Bankzettel. Eine Untersuchung d. Frage ob sie die Münzen zweckdienlich ersetzen können. *Giessen*. 1871.
- Keleti, K.**,—Uebersicht der Bevölkerung, d. Staatsgebietes, d. Wohnverhältnisse u. Hausthiere sämtlicher Länder d. Ungar. Krone. Auf. Grund der Ergebnisse d. Volkszählung v. 1870., etc.—*Peszt*. 1871.
- Kletke, G. M.**,—Maas-u..Gewichts-Ordnung v. 17. Aug. 1868, nebst. d. Eich-Ordnung v. 16 Juli 1869 mit sämmt. bis incl. Juli 1871 ergangenen Bestimmungen, etc. *Berlin*, 1871.
- Leo, O. V.**,—Forststatistik üb. Deutschland u. Oester.-Ungarn. *Berlin*. 1871.
- Löll, L.**,—Die Lehre v. d. Bodenrente als Grundlage d. socialist. u. communist. Ideen unserer Zeit. *Würzburg*. 1871.
- Mill, J. St.**,—Principles of Political Economy. 7 th. ed. *London*.
- Statistica** del Regno d'Italia. Anni 1868 e 1869. *Firenze*, tip. Tofani.
- Almanach de Gotha**,—Annuaire généalogique, diplomatique et statistique 1872. *Gotha*.
- Annalen d. deutschen Reich's**,—f. Gesetzgebung, Verwaltung u. Statistik. Jahrg. 1872. *Berlin*.
- Bachmann, O.**,—Die Organisation d. gewerb. Fortbildungsschulen in Bayern. *Nördlingen*, 1871.
- Bergius, C. J.**,—Grundsätze der Finanzwissenschaft, 2 verm. Aufl. *Berlin*.
- Berlin u. seine Entwicklung**. Städtisches Jahrbuch f. Volkswirtschaft u. Statistik. 5 Jahrg. *Berlin*, 1871.

- Bevölkerung u Viehstand** der im Reichsrathe vertret. Königreiche u. Länder. *Wien*.
- Bildungsdifferenz**, die zwischen Minorität u. Majorität als Ursache d. socialen Nothstandes. Broszura o 27 str. *Berlin*.
- Deutschland**. Period. Schrift z. Beleuchtung deutsch. Lebens in Staat, Gesellschaft, Kirche, Kunst u. Wissenschaft. Herausg. v. W. Hoffmann. 1871, *Wiesbaden*.
- Englmann, J. A.**,—Das bairische Volksschulwesen. *München*. 1871.
- Förstemann, Th.**,—D. directen u. indirecten Steuern, historisch u. kritisch beleuchtet. Mit Berücks. d. preuss. Steuersystems. *Nordhausen*. 1868.
- Franzt, A.**,—Uebersicht d. Eisen-Industrie u. d. Eisen-Verkehrs Deutschlands in d. J. 1860—1869. *Leipzig*.
- Friese, F. M.**,—Uebersicht d. Roheisen-Production d. oesterr.-ungar. Monarchie. *Wien*, 1870.
- Handelsgesetzbuch**, d. allgem. deutsche, u. die allg. deutsche Wechselordnung, etc., *Bonn*, 1872.
- Kolb, G. Fr.**,—Handbuch d. vergleich. Statistik. 6 umgearb. Aufl. *Leipzig*.
- Mittheilungen** aus d. Gebiete d. Statistik. Hrsg. v. d. k. k. stat. Central-Komis. — 18 Jahrg. *Wien*. (Kriminalstatistik.—Hoch-u.-Mittelschulen Oesterreichs) r. 1851—1870.
- Perrot, F.**,—Die Eisenbahnreform. *Rostock*.
- Plener, E. v.**,—Die englische Fabrikgesetzgebung. *Wien*.
- Rönne, L. v.**,—Das Verfassungs-Recht d. deutschen Reiches. Historisch-dogmatisch dargestellt. *Leipzig*. 1872.
- Schulze-Delitzsch, H.** — Jahresbericht f., 1870 üb. auf. Selbsthilfe gegr. deutschen Erwerbs-u. Wirthschaftsgenossenschaften. *Leipzig*.
- Stamm, T.**,—Geschichte der Arbeit. Volkslesebuch. *Wien*.
- Stein, F. J.**,—Historisch-krit. Darstel. d. pathologischen Moralprincipien u. einigen ihrer vornehmsten Erscheinungsformen auf d. sozialen Gebiete. *Wien*.
- Walter, F.**,—Naturrecht u. Politik im Lichte der Gegenwart. 2 verb. Aufl. *Bonn*.
- Wedding, H.**,—Grundriss der Eisenhüttenkunde. *Berlin*.
- Zustand u. Fortschritte** der deutschen Lebensversicherungsanstalten im J. 1870. *Bremen*.
- Almanach des assurances pour 1872**. *Paris*,—lib. Anger.
- Bonne, L. Ch.**, — Cours élémentaire d'économie sociale et industrielle, *Paris*. lib. Delagrave et Comp.
- Chevrier, E.**,—Les Elements de la science politique. *Mâcon*.
- Crise** (la) monétaire en France, étude suivie d'un tableau général des monnaies d'or et d'argent fabriquées en France de 1795—1870. *Paris* 1871, chez Dentu.
- Galichon, E.**,—Etudes critiques sur l'administration en France, de 1860—1870.
- Hippeau, C.**, — L'instruction publique aux Etats-Unis. *Paris*, chez Didier et Comp.
- Laferrière, E.**,—Loi organique départementale du 10 août 1871. Textes officiels annotés. 2 éd. *Paris*. Cotillon et fils.
- Molinari, G. de**,—Le Mouvement socialiste et les réunions publiques avant la révolution du 4 sept. 1870, etc. *Paris*, Garnier fr.
- Panayotti Isagoras**. Etude sur la société et l'Etat. *Paris*. Fontaine.

**Vignes, Ed.**,— *Traité des impôts en France*. 3 éd. *Paris*. 1871. Guillaumin et Com.

**Wołowski, L.**,— *L'impôt sur le revenu*. Broch. in 8-o. *Paris*. 1871. Guillaumin et Comp.

**Elder, W.**,— *Questions of the Day: Economic and Social*. *Philadelphia*. H. C. Baird.

**Glen, W, C.**,— *The Elementary Education Acts, 1870, 1871*. With Introduction, Notes etc. 2 ed. *London*. Shaw et Son.

**Jevons, W. S.**,— *The Theory of Political Economy*. *London*. Macmillan.

**Credito, Il, agrario in Italia**. Rap. della Sotto Commissione per la fondazione di una banca agricola in Piemonte. *Torino*. Tip. C. Favale et Comp.

---

REDAKTOR I WYDAWCA, **Wiktor Somer.**

---

Доволено Цензурою. — Варшава 29 Февраля (12 Марта) 1872 г.

---

Drukiem A. Pajewskiego, ulica Niecała N. 12 nowy.

Villar, M. — *Tratado de la Lengua Castellana*. Madrid, 1811.  
 Wotowski, A. — *Lehrbuch der Deutschen Sprache*. Leipzig, 1811.  
 Wotowski, A. — *Lehrbuch der Deutschen Sprache*. Leipzig, 1811.  
 Wotowski, A. — *Lehrbuch der Deutschen Sprache*. Leipzig, 1811.  
 Wotowski, A. — *Lehrbuch der Deutschen Sprache*. Leipzig, 1811.  
 Wotowski, A. — *Lehrbuch der Deutschen Sprache*. Leipzig, 1811.  
 Wotowski, A. — *Lehrbuch der Deutschen Sprache*. Leipzig, 1811.  
 Wotowski, A. — *Lehrbuch der Deutschen Sprache*. Leipzig, 1811.

WIKTOR BOHNER

— *Deutsche Literatur* — *Deutsche Literatur* (12 Bände) 1811.

— *Deutsche Literatur* — *Deutsche Literatur* (12 Bände) 1811.